Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł
Łódź
piątek
6 maja
1949 r.
Rok V
Nr 123
(1387)
CZYTELNIK

3 PUNKTY POROZUMIENIA

między wielkimi mocarstwami

Od 12.V. br. normalna komunikacja z Berlinem

23 maja w Paryżu zbierze się konferencja ZSRR, USA, Anglii i Francji

MOSKWA, 5-V. PAP. — Ogłoszono tu w czwartek 5 bm. komunikat rządów ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawach, dotyczących Niemiec. Komunikat ten głosi co następuje:

Rządy Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Francji, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych osiągnęły następujące porozumienie:

1. Wszystkie ograniczenia wprowadzone od dnia 1 marca 1948 roku przez rząd ZSRR w zakresie łączności, transportu i handlu między Berlinem a zachodnimi strefami Niemiec oraz między strefą wschodnią a strefami zachodnimi zostaną zniesione dnia 12 maja 1949 r.

2. Wszystkie ograniczenia, wprowadzone od dnia 1 marca 1948 roku przez rządy Francji, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych lub przez którykolwiek z tych rządów w zakresie łączności, transportu i handlu między Berlinem a strefą wschodnią oraz między strefami zachodnimi a wschodnią strefą Niemiec zostaną również zniesione dnia 12 maja 1949 r.

3. Po upływie 11 dni od chwili zniesienia ograniczeń wymienionych w punktach 1 i 2, a mianowicie 23 maja 1949 r. zwołana zostanie w Paryżu sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych dla rozpatrzenia spraw, dotyczących Niemiec i zagadnień, wynikających z sytuacji w Berlinie, w tej liczbie również kwestii waluty w Berlinie.

* * *

Równocześnie jednobrzmiący komunikat ogłoszono w Waszyngtonie, Londynie i Paryżu.

Przed konferencją czterech mocarstw

Data konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych w kwestii Niemiec została ustalona. Odprężenie i radość, z jaką cały świat powitał tę wiadomość, świadczą o głębokim pragnieniu pokoju wszystkich narodów.

By w pełni ocenić ten nowy sukces polityki radzieckiej, przypomnijmy pokrótce niektóre wypadki ostatnich lat.

Zgodnie z uchwałą poczdamską sprawa Niemiec miała być uregulowana przez radę czterech ministrów. Ostatnia wspólna konferencja w sprawie Niemiec odbyła się w listopadzie 1947 r. w Londynie. Od tej pory Stany Zjednoczone, W. Brytania i Francja zupełnie już w jawny sposób rozbijały koncepcję czterostronnego porozumienia.

W wyniku tej polityki wyłoniła się kwestia Berlina. Mocarstwa zachodnie usiłowały wysunąć ją na plan pierwszy. Związek Radziecki uważając, że problem berliński jest wtórnym trwał na stanowisku określającym jako zasadnicze zagadnienie sprawę całych Niemiec i sprawę poszanowania umów międzynarodowych.

Konsekwentna i słuszna polityka ZSRR zmusiła mocarstwa zachodnie do czterostronnych rozmów, przewidzianych uchwałą poczdamską. Jednocześnie zwyciężyła radziecka koncepcja konferencji o całokształcie zagadnienia niemieckiego.

Innym czynnikiem, który wpłynął na zmianę postawy mocarstw zachodnich są wielkie, przełomowe, o historycznym znaczeniu wypadki w Chinach. Zwycięstwo wojsk ludowych stanowi czynnik przechylający szalę na korzyść obozu pokoju.

Nie mniejsze znaczenie ma również wielka kampania pokojowa.

Nie przesądzając wyników konferencji, należy stwierdzić, że obóz pokoju kroczy drogą zwycięstw.

Foto „Dziennik Łódzki"

Tydzień Oświaty, Książki i Prasy. Szaflarska i Duszyński sprzedają książki na Placu Niepodległości.

PIERWSZE PRZYGOTOWANIA

do wznowienia komunikacji

BERLIN, 5.5. (PAP). Jak podaje zachodnio-berlińska prasa, dyrekcja kolei w Berlinie prowadzi przygotowania dla podjęcia ruchu pomiędzy stolicą a zachodnimi Niemcami.

Oczekuje się, że pierwszy międzynarodowy pociąg opuści Berlin w dniu zniesienia ograniczeń transportowych, udając się do miasta Helmstaedt, leżącego na granicy strefy radzieckiej i brytyjskiej. Pociągiem tym mają pojechać pasażerowie niemieccy, zaopatrzeni w odpowiednie przepustki.

Chińska armia ludowa

prze naprzód

LONDYN, 5.5 (PAP). — Według doniesień agencji Reutera z Hong-Kongu, przypieczętowany jest los ważnego węzła kolejowego Kaszing w odległości 100 km na południowy zachód od Szanghaju.

Garnizon kuomintangowski w Kaszing wycofa się prawdopodobnie pod naporem wojsk ludowych, próbując przebić się wstecz do Szanghaju.

Na zachodnim skrzydle frontu czołówki armii ludowej podeszły na odległość 80 km do Nanczang, stolicy prowincji Kang. Przewidywane są pertraktacje pokojowe między lokalnymi władzami Kuomintangu a dowództwem Armii Ludowej.

Nowy wysoki komisarz ZSRR w Austrii

WIEDEŃ, 5. 5. (PAP). — Wiedeńskie biuro agencji TASS ogłosiło następujący komunikat:

Ze względu na to, że wysoki komisarz ZSRR dla Austrii generał **Kurasow** otrzymał nową misję, generał **Swiridow** został mianowany wysokim komisarzem Związku Radzieckiego w Wiedniu.

Zapowiedź strajku gen. we Włoszech

RZYM, 5.5 (PAP). — Egzekutywa włoskiej konfederacji pracy wydała komunikat, w którym wzywa robotników wszystkich gałęzi przemysłu do rozpoczęcia w ciągu bież. tygodnia strajku generalnego na znak solidarności ze strajkującymi robotnikami rolnymi oraz metalowcami Turynu.

Decyzja strajku została powzięta na skutek odrzucenia przez organizacje przemysłowców propozycji (wysuniętej przez ministra pracy Fanfani'ego, a zaakceptowanej przez konfederację pracy) oddania do rozstrzygnięcia komisji arbitrażowej zarządzeń dyscyplinarnych pracodawców (kary zwolnienia z pracy, obniżka płac) w stosunku do robotników, którzy prowadzą walkę pod kierownictwem swoich związków zawodowych.

Minister pracy czyni próby doprowadzenia do ugody, zapraszając przedstawicieli pracodawców i przemysłowców na wspólne zebrania.

DYSKUSJA W ONZ

w sprawie wawelskich zbiorów sztuki

FLUSHING MEADOWS 5.5 (PAP Sprawa skarbów wawelskich, których zwrotu z Kanady domaga się rząd polski, była ostatnio przedmiotem dyskusji na plenum Generalnego Zgromadzenia ONZ.

W sprawie tej zabrał głos delegat kanadyjski gen. **Mc Naughton**, usiłując odeprzeć zarzuty, wysunięte przeciwko rządowi kanadyjskiemu.

Odpowiadając delegatowi Kanady, delegat polski dr Suchy przypomniał, że rząd kanadyjski był powiadomiony o tym, iż skarby wawelskie są własnością rządu polskiego. W wielu oświadczeniach i notach rząd kanadyjski uznał prawo własności rządu polskiego do wymienionych skarbów Stanowisko to znalazło ponadto potwierdzenie w następujących faktach:

1) Część skarbów, znaleziona na farmie doświadczalnej, została zwrócona rządowi polskiemu. 2) Na żądanie władz polskich rząd kanadyjski wszczął śledztwo policyjne w celu ustalenia miejsca przechowywania skarbów. 3) Gdy część skarbów odnaleziono w Quebec, władze polskie zostały o tym poinformowane, zanim jednak zdołały one objąć w posiadanie te skarby — przejęły je władze prowincjonalne Quebec.

Prawo własności nie może być zatem kwestionowane i sądy kanadyjskie nie są kompetentne dla ustalenia tytułu własności.

Osoby, które bezprawnie przejęły te skarby sztuki, znane były rządowi kanadyjskiemu, ponieważ był on z nimi w kontakcie i wyraził gotowość pośredniczenia między niektórymi ze złodziejów a właścicielem skarbów — rządem polskim.

Obecnie skarby znajdują się w ręku p. Duplessis, premiera prowincji Quebec.

Polska podtrzymuje swój punkt widzenia, że rząd kanadyjski ponosi odpowiedzialność za los wawelskich skarbów sztuki, jak również za ich zwrot rządowi polskiemu.

Dlaczego gen. Clay

musiał zrezygnować

BERLIN, 5.5 (Telepress). — Licencjonowana przez Brytyjczyków oficjalna agencja prasowa „Deutscher Pressedienst" doniosła, że nowojorskie spotkanie pomiędzy dr. Jessupem, amerykańskim przedstawicielem w ONZ, a Malikiem, reprezentantem Związku Radzieckiego w Organizacji Narodów Zjednoczonych miało ścisły związek z oficjalną wiadomością o rezygnacji gubernatora Claya.

Zgodnie ze wspomnianą agencją gen. Clay był motorem antysowieckiej polityki, prowadzonej w Niemczech przez władze USA. Dlatego jego ustąpienie oczyściło atmosferę i umożliwiło pertraktacje pomiędzy czterema mocarstwami w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego.

Dar „Czytelnika" z okazji Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy

Z okazji Święta Oświaty Instytut Wydawniczy „Czytelnika" ofiarował dla powszechnych bibliotek powiatowych i gminnych 900 książek i 100 roczników „Problemów" jako nagrody dla abonentów, którzy wykazali się największą liczbą wypożyczeń w okresie od stycznia do maja br.

Równocześnie Instytut Wydawniczy „Czytelnika" przeznaczył 1000 książek młodzieżowych na nagrody dla tych uczniów szkół powszechnych, którzy wykazali największe zamiłowanie do czytelnictwa.

Ostatnie wiadomości z całego świata

TRAGEDIA LOTNICZA POD TURYNEM

Rzym, 5. V. W środę wydarzyła się pod Turynem tragiczna katastrofa lotnicza, w której zginęły 32 osoby.

Samolot, na pokładzie którego znajdowało się 18 członków tryńskiej drużyny piłkarskiej, powracającej z Lizbony oraz kilkunastu dziennikarzy, wpadł wskutek mgły na wieżę kościelną koło lotniska pod Turynem. Samolot runął na ziemię i spłonął. Wszyscy pasażerowie oraz członkowie załogi zginęli w płomieniach.

PATRZ, PATRZ... TAKIE SPRAWY MIĘDZY PRZYJACIÓŁMI!

Berlin, 5. V. Agencja ADN donosi, że przed amerykańskim trybunałem wojskowym w Berlinie rozpoczął się przy drzwiach zamkniętych proces urzędnika amerykańskiej administracji wojskowej Horsta Rebulliona, który jest oskarżony o dostarczanie tajnych informacyj agentom wywiadu brytyjskiego.

WYWIEŹLI SKARB NA FORMOZĘ

Londyn, 5. V. Z Hong-Kongu donosi agencja Reutera, że na wyspę Taiwan (Formoza) wywieziono ostatnią część skarbu państwowego Chin. Wywiezione aktywa — złoto, srebro i waluty zagraniczne — posiadają ogólną wartość 300 milionów dolarów USA.

ZAMIAST TAJEMNICY — „PRAWDA ATOMOWA"

Nowy Jork, 5. V. — „Telepress" donosi: Amerykańskie Stowarzyszenie Pracowników Naukowych zażądało oficjalnie zainicjowania publicznej dyskusji na temat wyników badań nad energią atomową; opublikowania sprawozdania z doświadczeń, dokonywanych na Bikini, oraz podania dokładnej ilości bomb, atomowych, posiadanych przez Stany Zjednoczone.

„Jeżeli rząd Stanów Zjednoczonych będzie starał się uniknąć publicznej dyskusji na temat swojej „atomowej" polityki — stwierdza wspomniane oświadczenie — cała przyszłość USA może być zagrożona".

HOFFMAN MA DOŚĆ

Waszyngton, 5. V. — Paul Hoffman, administrator Planu Marshalla i dyrektor wielkiego koncernu Studebaker, pragnie porzucić swą posadę, związaną z programem „odbudowy" Europy. Zwrócił się on do Departamentu Stanu o mianowanie go na miejsce Louis Douglasa — ambasadorem USA w W. Brytanii.

Zgodnie z krążącymi pogłoskami miejsce Hoffmana w administracji marshallowskiej zajmie jego dotychczasowy najbliższy współpracownik, Averell Harriman.

„NADLUDZIE I UNTERMENSCHEN" W WYDANIU AFRYKAŃSKIM

Capetown, 5. V. — W Południowej Afryce wprowadzono nową ustawę rasistowską, która grozi surowymi karami za małżeństwa pomiędzy białymi obywatelami Południowej Afryki, a Egipcjanami, Syryjczykami i Turkami (Telepress).

PEWIEN LIST DO LONDYNU...

Troska o dusze wiernych, zwłaszcza grzeszników, należy niechybnie do obowiązków kapłańskich. Tym bardziej jest to obowiązkiem wysoko w hierarchii kościelnej postawionych osób, jak biskupów i arcybiskupów. Sprowadzać z drogi nienawiściu i kłamstwa, strzec przed rozkładem moralnym, uczyć miłości bliźniego i miłości kraju rodzinnego — oto piękne zadania kapłańskie. Szczególnie są one pilne wśród polskiej emigracji powrześniowej, która przedstawia dziś równie żałosny jak odpychający obraz upadku ludzi, oderwanych od narodu i ziemi ojczystej, ziejących nienawiścią do wszystkiego, nad czym kraj tak ofiarnie pracuje — żrących się zresztą między sobą.

Ks. arcybiskup Wyszyński skierował niedawno z Gniezna „List do uchodźtwa polskiego". Zdawało by się, że to rzecz oczywista, iż ks. arcybiskup będzie wzywał do wydobycia się z grzechów, które — jak złośliwe owady — drążą zbiorowość emigracyjną, że potępi obłędną nienawiść, która kieruje emigrantami, że wykaże sprzeczność ich modlitw o wojnę atomową — z chrześcijańskim wołaniem „od powietrza, ognia, głodu i wojny zachowaj nas Panie".

Nic podobnego.

Ks. arcybiskup Wyszyński (który, nawiasem mówiąc, występuje jako mianowany przez Watykan pełnomocnik, nie jako kapłan-Polak *) ani słowa nie poświęca błędom i grzechom emigracyjnym. Jakby nic o nich nie wiedział. Niektórzy spośród „londyńczyków" sami (np. Cat-Mackiewicz, czy Tadeusz Nowakowski) biją na alarm z powodu rozkładu moralnego emigracji, ale ks. arcybiskup Wyszyński ani słowa o tym. On, pełnomocnik Watykanu, solidaryzuje się z tymi, którzy zieją nienawiścią do Polski Ludowej i są na usługach atomowych podpalaczy świata.

Ks. arcybiskup Wyszyński śle emigrantom pozdrowienia z kraju i błogosławieństwo „z nadzieją, że godnie spełnią swoje posłannictwo na emigracji".

„Strzeżcie ducha emigracji!" — woła ks. arcybiskup i dalej oświadcza: „Jednoczymy serca nasze pasterskie z wami... jako zadatek pokoju i radości przyjmijcie nasze prymasowskie błogosławieństwo".

Co to za „posłannictwo na emigracji", jakiego „ducha emigracji" mają strzec nasi londyńczycy — tego ks. arcybiskup Wyszyński nie wyjaśnia.

Ale tu w kraju sami wiemy aż nadto dobrze, że inspiracja i broń dla morderczych zamachów politycznych i dla dywersji szły właśnie z emigracji londyńskiej, że cele obcego wywiadu świetnie się z „posłannictwem emigracji" wiązały. Najlepiej ujął tę prawdę Cat-Mackiewicz, który niekiedy umie spojrzeć bystro na to, co się w okół niego w Londynie emigracyjnym dzieje. Napisał on: „Możemy być amerykańską agenturą albo niczym".

Ponieważ ks. arcybiskup nie wyodrębnia z masy emigracyjnej tych tysięcy godnych współczucia, otumanionych i błąkających się po obczyźnie ludzi, ale kieruje swój list do wszystkich emigrantów — musimy stwierdzić:

Pełnomocnik Watykanu, ks. arcybiskup Wyszyński posyła „na zadatek" swoje prymasowskie błogosławieństwo tej to właśnie amerykańskiej agenturze, którą nazwał po imieniu Cat-Mackiewicz: pochwala i zachęca do trwania na niezmienionym stanowisku tych emigrantów, którzy — jako pełnomocnicy anglosascy — maczali i maczają ręce w organizowaniu morderstw politycznych w kraju, którzy są źródłem antypolskiej propagandy, którzy w podżeganiu do nowej wojny prześcigają nawet swoich mocodawców waszyngtońskich.

W liście ks. arcybiskupa nie ma natomiast ani słowa zachęty, by wracali do kraju tułający się dziś po Kanadzie, Niemczech, Indiach, czy Argentynie Polacy — ci wprowadzeni w błąd, ci, na których już cztery lata czekają w kraju rodziny.

To są fakty, których nie zasłonią bogato rozsiane w liście słowa o „pokoju bożym" o „duchu chrześcijańskim" itp. Fakty są faktami i trzeba je odnotować.

H. K.

*) W pierwszych zdaniach swego listu ks. arcybiskup oświadcza: „Sekretariat stanu zawiadomił mnie, że Ojciec Św. poleca mi rządy pasterskie nad osieroconą stolicą arcybiskupią w Gnieźnie i Warszawie.

MAPA TERENÓW WALK W CHINACH

(Wyciąć i przechować)

Kolumny wojsk Armii Ludowej po przekroczeniu Jang-Tse-Kiang i złamaniu oporu oddziałów kuomintangowskich uderzyły w kierunku południowym i południowo-wschodnim. Jedna kolumna, nacierając od strony Nankinu wzdłuż linii kolejowej zajęła już Hang-Czou i zmierza do odcięcia Szanghaju od reszty Chin. Druga kolumna wychodząc z Hu-Kou przełamała opór kuomintangowców i zajęła Nau-Czang.

Regularne oddziały Armii Ludowej wspomagane są przez działania silnych ugrupowań partyzanckich.

Kobieto polska!
Pomóż w zwalczaniu analfabetyzmu.

Pierwszy dzień mistrzostw bokserskich Polski

Zwycięstwo Czarneckiego i Olejnika

porażki Kamińskiego. Marcinkowskiego, Wojnowskiego i Jaskuły

We Wrocławiu rozpoczęły się indywidualne mistrzostwa Polski w boksie, które zgromadziły na starcie 91 zawodników.

Dopuszczono dodatkowo Bazarnika

Uroczystego otwarcia mistrzostw dokonał wiceprezes PZB kpt. Lempart. Flagę na maszt wciągnął Szymura w towarzystwie Antkiewicza i Czortka.

Walki rozpoczęło spotkanie w wadze muszej: Woźniak (Poznań) — Kamiński (Łódź). Młody poznańczyk przez wszystkie 3 rundy miał wyraźną przewagę i walkę wygrał wyraźnie na punkty. Woźniak zademonstrował nienaganną technikę i będzie groźnym przeciwnikiem w dalszych spotkaniach.

W dalszych walkach w kategorii muszej, Mikołajczewski wygrał po słabej walce z Przybyłowiczem.

W koguciej Czarnecki (Łódź) wypunktował słabego w tym dniu Styczyńskiego (Warszawa).

W piórkowej — Matloch po słabej walce zwyciężył na punkty Gromalę.

Panke (Poznań) wypunktował Marcinkowskiego (Łódź). Młody poznaniak wykazał doskonały refleks i szybkość i zwyciężył przekonywująco rutynowanego łodzianina. Kruża pokonał nieznacznie Sieradzana.

W lekkiej — świetnie zapowiadający się Sadowski (Szczecin) przegrał z Czortkiem.

W półśredniej — Olejnik w dobrym stylu wypunktował ambitnego Musiała (Gdańsk).

W wadze średniej Zagórski pokonał w II rundzie przez dyskwalifikację Ambroza.

W wadze półśredniej Kołeczko pokonał w III rundzie przez t.k.o. Wojnowskiego (Łódź).

W wadze ciężkiej Jaskóła (Łódź) przegrał z Rutkowskim (Szczecin). Jutro dalszy ciąg mistrzostw.

Zatopek zwycięża

Na stadionie w Pradze odbyły się w obecności 7.000 widzów zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez Wojsko wy Klub.

Szczególne zainteresowanie wzbudził bieg na 5 km, w którym bezkonkurencyjny Zatopek uzyskał doskonały wynik 14:23,6.

W rzucie oszczepem za wodnik czeski Strnadek uzyskał wynik — 80,39 m.

Nowe władze naczelne spółdzielczości

Prof. Oskar Lange — prezesem CZS

W Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Spółdzielczej, która obradowała pod przewodnictwem prezesa Rady, ministra H. Świątkowskiego.

Prezes NRS powitał przybyłych na posiedzenie przedstawicieli spółdzielczości radzieckiej prosząc jednocześnie wiceprzewodniczącego centrosojuszu Filipowa do prezydium posiedzenia. Rada zgotowała gościom radzieckim długotrwałą serdeczną owację.

Naczelna Rada Spółdzielcza przedyskutowała zagadnienia związane z planem oszczędnościowym spółdzielczości oraz uchwaliła zasady systemu szkoleniowego. Rada zatwierdziła również zmiany personalne na stanowiskach prezesa NRS oraz prezesa Zarządu CZS.

Przewodniczący Naczelnej Rady Spółdzielczości minister H. Świątkowski z powodu nadmiaru zajęć zgłosił rezygnację z zajmowanego stanowiska. Naczelna Rada Spółdzielcza wybrała jednogłośnie na przewodniczącego NRS dr H. Kołodziejskiego, członka Rady Państwa.

W związku z odwołaniem prezesa CZS inż. M. Olewińskiego na inną placówkę pracy. Naczelna Rada przyjęła jego rezygnację. Na stanowisko prezesa CZS powołano jednogłośnie prof. Oskara Lange.

Prognoza pogody

Dość pogodnie ze stopniowym zachmurzeniem i skłonnością do burz oraz przelotnych deszczów począwszy od zachodu kraju. Temperatura maksymalna w ciągu dnia od 15 na zachodzie do 24 stopni na południowym wschodzie.

Dnia 4 maja, w środę 1949 r. zmarła nasza najukochańsza żona i siostra

Ś. † P.

MARIA MACHNIKOWSKA

I voto TOMASZEWSKA, urodz. ORYŃSKA

żyła lat 70.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 7 maja 1949 r. o godz. 16 ze Szpitala Okręgowego PCK przy ul Sterlinga 1 na Stary Cmentarz katolicki, ulica Ogrodowa.

O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

(4914 p) MĄŻ I RODZINA

Chrońmy przyrodę

„Wszystkie zwierzęta są współbliźnimi w ogromnej społeczności Stworzenia i spełniają swe obowiązki obywatelskie daleko lepiej niż ja spełniam moje".

(Axel Munthe)

Jerzy Albrecht

9.500.000

Dzisiejsza „Trybuna Ludu" zamieszcza obszerny artykuł Jerzego Albrechta, omawiający charakter i znaczenie tegorocznych manifestacji w dniu Święta Pracy.

W tym roku — pisze Jerzy Albrecht — w dniu 1 maja w naszych miastach, miasteczkach, osadach i wsiach pod bojowymi sztandarami naszej partii, wokół jej haseł, w zwartych bojowych szeregach demonstrowało 9,5 miliona ludzi. Nigdy jeszcze dotąd w dniu 1 maja nie występowały tak aktywnie jak w roku bież. wraz z członkami partii najszersze masy bezpartyjnych, nigdy jeszcze **więź między partią, a milionami bezpartyjnych ludzi pracy nie przejawiła się z taką mocą.** Te miliony ludzi uznały dzień międzynarodowego świata klasy robotniczej, dzień 1 maja za **SWOJE ŚWIĘTO".**

W tym roku — pisze dalej Jerzy Albrecht — powszechnym, bojowym hasłem manifestacji pierwszomajowych było hasło walki o pokój. Hasło to wyrywało się z piersi milionów ludzi, rozbrzmiewało w całym kraju, jak Polska długa i szeroka. **Oto siła stojąca za słowami naszych przedstawicieli na Światowym Kongresie Pokoju w Paryżu i Pradze".**

Aktywnie walczyć o pokój — pisze Jerzy Albrecht — **to znaczy — stać wiernie i nieugięcie u boku Związku Radzieckiego, przodującej siły obozu postępu i pokoju, obrońcy niepodległości narodów. „Aktywnie walczyć o pokój — to znaczy umacniać więź międzynarodowej solidarności proletariatu i krzyżować plany podżegaczy wojennych".**

Dlatego milionowe masy Polski w tegorocznych manifestacjach 1-majowych demonstrowały swą niezłomną wolę jeszcze mocniejszego zacieśnienia sojuszu ze Związkiem Radzieckim, swą głęboką miłość do kraju socjalizmu. Dlatego przesłały one tysiączne pozdrowienia dla bratnich narodów w krajach demokracji ludowej, dla walczących z imperializmem amerykańskim i własną burżuazją mas pracujących **Francji, Włoch, Grecji, Hiszpanii, dla ludów Indonezji, dla zwycięskiej armii ludowej Chin".**

Wyrazem dojrzałości politycznej mas pracujących były tysiączne dowody troski o rozwój naszej gospodarki i duma z akcji współzawodnictwa pracy. Czyn pierwszomajowy objął całą Polskę, mobilizując wysiłek i entuzjazm milionowych mas.

Jerzy Albrecht podkreśla następnie silne poczucie jedności i solidarności polskiej klasy robotniczej. Pisze on:

W dniu 1 maja, który w tym roku zasięgiem swym i masowością **przekroczył wszelkie dotąd notowane formy mobilizacji mas, demonstrowała cała klasa robotnicza Polski.** Demonstrowała ona silną poczuciem jedności pod sztandarami swej partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Bojowość a równocześnie radosny nastrój klasy robotniczej z tej właśnie jedności czerpie swoje źródło. Od wielu dziesiątków lat po raz pierwszy demonstrowała w tym roku klasa robotnicza prawdziwie zjednoczona — jednością idei, jednością myśli, jednością czynu, jednością organizacji".

Masowy **udział chłopów** w tegorocznych manifestacjach — pisze Jerzy Albrecht — oznacza:

„Głębokie umocnienie idei sojuszu robotniczo-chłopskiego — fundamentu naszej władzy ludowej i jest wyrazem stale zacieśniającej się współpracy między PZPR a SL i PSL. Coraz żywiej rozwijająca się akcja łączności między miastem i wsią znalazła pełny wyraz w dniu 1 maja. **Chłopi brali udział w liczbie około 850 tys. w demonstracjach w mieście.** Delegacje chłopskie szły w pochodach z fabrykami, które w ramach akcji łączności świadczą na rzecz ich wsi. Masowy był w tym roku udział delegacji robotniczych w 1-majowych demonstracjach wiejskich. Idea — sojuszu robotniczo-chłopskiego święciła 1 maja swój pełny triumf".

Z kolei autor omawia udział kobiet w manifestacjach. Wskazując na ogromne zadania, jakie stoją przed kobietami, autor stwierdza:

„Tegoroczny 1 maj pokazał jeszcze raz jak nieprzebrane pokłady energii rewolucyjnej tkwią w masach kobiet, jak nieomylny jest ich instynkt, który każe im stawać w szeregach aktywnych bojowniczek o pokój, aktywnych bojowniczek o ustrój, który przekreśla, widmo wojny, widmo nędzy i upodlenia człowieka".

Obok robotników i chłopów masowy udział w obchodzie święta pracy wzięła w tym roku polska inteligencja. „Nigdy jeszcze inteligencja nasza nie demonstrowała tak masowo i aktywnie swojego poparcia dla władzy ludowej" — stwierdza autor artykułu.

Po krótkim omówieniu bardzo licznego udziału **młodzieży w manifestacjach i defiladzie odrodzonego Wojska Polskiego,** Jerzy Albrecht kończy swój artykuł słowami:

„...przegląd sił, którego dokonaliśmy w dniu 1 maja wzmógł poczucie siły mas pracujących i mobilizuje całą partię, klasę robotniczą i masy pracujące do walki z trudnościami, które stoją przed nami. Do zaostrzającej się walki z wrogiem klasowym, do walki z pozostałościami zacofania w naszym kraju — do walki o budowę zrębów socjalizmu w Polsce".

O fałszywym wstydzie niektórych rodaków

A tymczasem 150 kursów czeka

Jak wykazują dane Inspektoratu Szkolnego, w związku z rozbudową przemysłu i werbunkiem nowych pracowników ze wsi do naszego miasta co roku napływa spora liczba nowych analfabetów względnie półanalfabetów. W samym tylko pierwszym półroczu bieżącego roku szkolnego przybyło do Łodzi 2.236 młodzieży, która wskutek okupacji nie mogła we właściwym czasie ukończyć szkół. Liczba ta obejmuje jednak tylko tę młodzież, która po przybyciu do Łodzi zgłosiła się na naukę. Gdyby zaś przeprowadzić ścisłą rejestrację, to wśród osób napływających do Łodzi liczba nieumiejących czytać i pisać względnie słabo umiejących była by o wiele większa.

Najpoważniejszą trudnością w zwalczaniu analfabetyzmu w Łodzi, jak stwierdzają zgodnie inspektor szkolny **Kuchowicz** i naczelnik Wydziału Oświaty **Jagodziński**, jest fałszywy wstyd analfabetów przed przyznaniem się do nieumiejętności czytania i pisania.

Zarówno rząd, jak i samorząd nie żałują pieniędzy na kształcenie obywateli. Miarą tego jest ostatnie zarządzenie władz szkolnych: we wszystkich szkołach zorganizowano punkty rejestracyjne analfabetów; przy szkołach, do których zgłosi się większa ilość chętnych do nauki, będą organizowane kursy. Zarządzenie obowiązuje już od kilku dni. Z prasy i z ogłoszeń rozlepionych w fabrykach wiedzą o nim wszyscy łodzianie, a jednak — nikt się nie zgłasza.

A ileż krzyżyków zamiast podpisów widnieje jeszcze na listach wypłat i innych dokumentach! Dlaczegóż ci ludzie nie zgłaszają się na naukę, czemu nie chcą wykorzystać wyjątkowej okazji, by zdobyć umiejętność czytania i pisania? Może brak czasu jest tego przyczyna? Nie. Kursy bowiem są organizowane o różnych porach dnia. Pomimo to jednak na 50 kursach czynnych obecnie w Łodzi uczy się zaledwie około 3—4 tys. osób, gdy tymczasem według prowizorycznych obliczeń liczba analfabetów (łącznie z półanalfabetami) sięga około 15 tys.

„Tydzień Oświaty, Książki i Prasy", który jest pierwszym atakiem generalnej ofensywy kulturalno-oświatowej w Polsce, powinien przede wszystkim przełamać niechęć do uczenia się. Nieumiejących czytać i pisać, którzy nie zarejestrują się w najbliższych dniach, czeka bardzo przykra niespodzianka. Obywatele bowiem, co do których istnieje podejrzenie że nie umieją czytać i pisać, będą poddani swego rodzaju egzaminowi. W roli egzaminatorów wystąpią administratorzy domów, dla których Wydział Oświaty opracowuje już specjalne instrukcje i formularze.

Najwyższy więc czas zerwać z fałszywym wstydem i, skoro się nie jest dostatecznie mocnym w czytaniu i pisaniu, zgłosić się na któryś z licznych punktów rejestracyjnych. Na naukę nigdy nie jest za późno.

J. GOZDAWA

Przewodniczący Kongresu Słowian

Leon Krzycki wśród robotników łódzkich

(r) Przedwczoraj bawił w Łodzi przewodniczący Kongresu Słowian amerykańskich oraz działacz demokratyczny Polonii amerykańskiej — Leon **Krzycki**.

Zwiedził on Państw. Zakł. Przem. Wełnianego Nr 2 i PZPB Nr 4, przeprowadził rozmowy z robotnikami i zapoznał się z warunkami ich pracy. Po obejrzeniu zakładów pracy Krzycki oświadczył: „Jestem zachwycony waszymi urządzeniami socjalnymi. U nas w Ameryce robotnicy nie znają świetlic, ani żłobków, ani Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem".

„Gdy byłem w Polsce w r. 1945 — mówił dalej p. Krzycki — widziałem kraj ruin i zgliszcz. Dziś jestem pełen podziwu dla ogromnego rozmachu odbudowy i entuzjazmu, który wykazują robotnicy dla swej pracy. Uderza mnie ogromna poprawa stopy życiowej szarego człowieka".

W dalszej rozmowie Krzycki przeciwstawił stale poprawiające się warunki życia w Polsce pogarszającym się stosunkom amerykańskim. „Mamy już ponad 4 miliony bezrobotnych i jest ich coraz więcej".

Kto najpiękniej ozdobi balkon

Wydział Plantacji Zarządu Miejskiego w Łodzi organizuje konkurs na najgustowniej umajone balkony, okna i frontony domów.

Pragnący wziąć udział w konkursie mają się zgłosić do Wydz. Plantacji (Piotrkowska 17), gdzie poza zarejestrowaniem się można otrzymać informacje jakie rośliny najlepiej nadają się do dekoracji, gdzie kupić nasiona lub sadzonki.

W drugiej połowie lata sąd konkursowy zbada wyniki pracy ubiegających się o palmę pierwszeństwa. Zwycięzców konkursu czekają miłe niespodzianki w postaci cennych książek, etażerek i estetycznie wykonanych skrzynek na kwiaty oraz pięknych, rzadkich okazów kwiatów pokojowych. **(jb)**

Święto Oświaty u Spółdzielców

Gmach Związkowy — Domem Kultury

W udekorowanej sali Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych w Łodzi odbyła się wczoraj akademia zorganizowana w ramach „Tygodnia Oświaty Książki i Prasy". Po okolicznościowych przemówieniach przedstawiciela władz centralnych Związku posła **Formasa** oraz prezesa **Olbromskiego** na część artystyczną złożyły się recytacje Sikiryckiego (Polskie Radio) oraz występy zespołów świetlicowych.

Po akademii odbyło się uroczyste otwarcie Wystawy Książki oraz stoiska, w którym przez czas trwania akcji „Tygodnia" będą sprzedawane książki i czasopisma.

Poza tym licznie zgromadzeni kierownicy świetlic i wydziałów szkoleniowych Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych zwiedzili bibliotekę związkową i zapoznali się z pracą biblioteczną.

Nadmienić należy, że z okazji „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy" Zw. Spółdzielców w Łodzi rozszerzył bardzo poważnie pracę kulturalno-oświatową. Można stwierdzić bez przesady, że gmach Związku przy ul. Sienkiewicza 26 stał się domem kultury. Jest tu licząca przeszło 7 tys. tomów biblioteka i czytelnia oraz piękna sala koncertowa. Szachiści mają oddzielny gabinet, w którym będą uruchomione kursy nauki gry. Umuzykalnieni związkowcy mają uczyć się gry na fortepianie na kursach zespołowych. **(jb)**

Prasa — to najskuteczniejszy oręż walki z biurokracją.

Kalendarzyk imprez

Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy

DZIŚ SPRZEDAJĄ KSIĄŻKI:

1) A. Dymsza i Z. Mrozowska — w kiosku na Pl. Wolności (godz. 14 — 16);

2) M. Śląski i J. Warmiński (godz. 14 — 16) — w kiosku na Pl. Niepodległości;

3) w kioskach na Pl. Zwycięstwa i na Pl. Kościelnym (godz. 16—18) — dziennikarze z redakcji „Dziennika Łódzkiego".

POPIS ŁÓDZKICH FABRYK

Trwające w Poznaniu Międzynarodowe Targi stały się — po raz pierwszy po wojnie — nie tylko rewią polskiego przemysłu włókienniczego jako całości, ale również popisem poszczególnych fabryk. Tym razem zwiedzający mogą podziwiać nie tylko różnorodność, jakość i piękno polskich tkanin, ale jednocześnie stwierdzić: to są wyroby bielskie, tamte — andrychowskie, te zaś łódzkie, pabianickie, tomaszowskie.

Poniżej zamieszczamy zdjęcia niektórych stoisk fabrycznych: PZPB Nr 1 w Łodzi), PZPB Nr 16 (w Łodzi) oraz PZPB w Pabianicach. **(jk)**

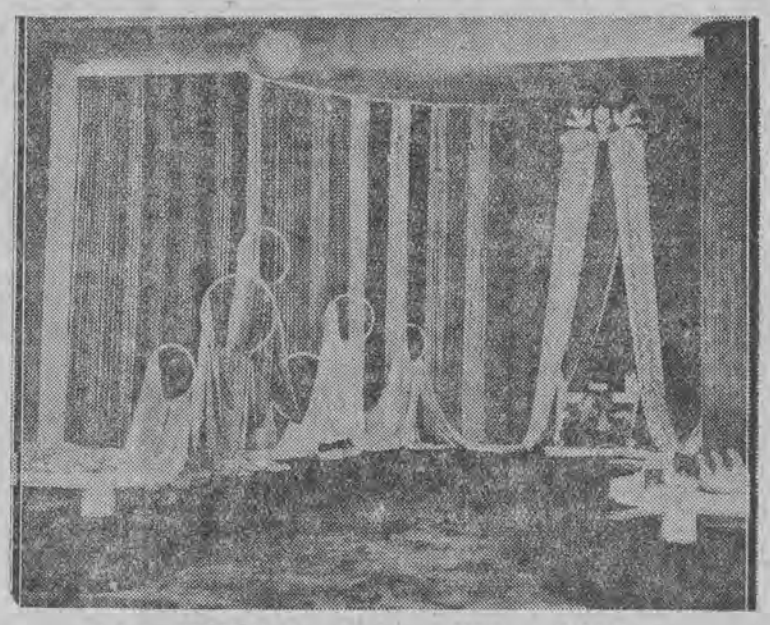

Stoisko PZPB Nr 1 w Łodzi na MTP. — Zakłady popisały się bogatym wyborem batystów, flaneli, muślinów i kretonów.

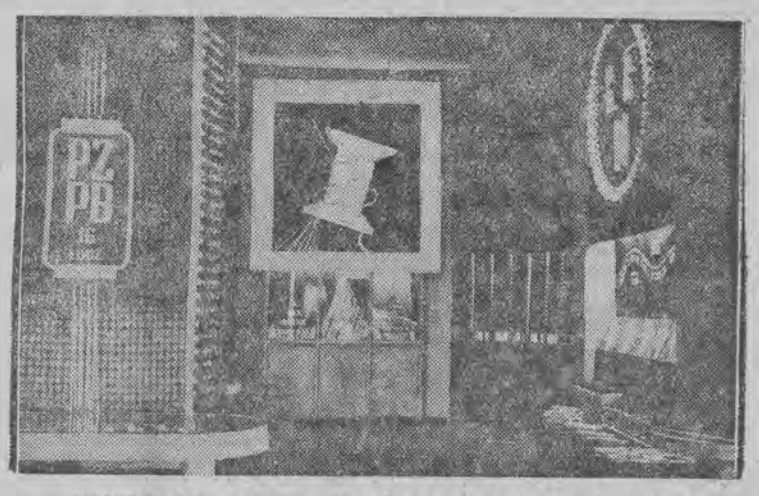

PZPB Nr 16 — zaprezentowało w swym stoisku bogaty asortyment różnego rodzaju nici.

Stoisko PZPB w Pabianicach. — Specjalność zakładów pabianickich to tzw. tkaniny na wczasy — chustki na głowę, plażówki, ręczniki frotte itp., pozatem bogaty wybór innych wyrobów.

Dziecko pod kołami

Niech mi Czytelnicy wybaczą, że gdy po dłuższej przerwie w pisaniu znów biorę pióro do ręki — zacznę od sprawy osobistej. Temat jednak będzie ogólny i jako taki powinien być poruszony nie tylko przeze mnie i nie tylko jeden raz.

Może niektórzy z Was pamiętają, że w ubiegłym roku, a raczej w bieżącym roku szkolnym, kilkakrotnie pisząc o trudnościach i kłopotach naszego szkolnictwa, ilustrowałam je przykładami z życia mego siedmioletniego syna, który po okresie przedszkola rozpoczął naukę w pierwszym oddziale szkoły podstawowej*).

W dzisiejszym artykule nie będę mówić o szkole, lecz o tramwajach. A ilustracją będzie nie życie, lecz śmierć mego syna.

Andrzej nie żyje. Zmarł przed kilku tygodniami, pokaleczony przez tzw. deskę ochronną tramwaju. Nie moją jest rzeczą ferowanie wyroków, tym bardziej że przy wypadku nie byłam obecna i że dochodzenie nie zostało jeszcze zakończone. Wiem tylko jedno: wolno mi — więcej: muszę — więcej: muszą i inni — zrobić wszystko co w ludzkiej mocy, aby ograniczyć jeśli nie do zera, to do minimum ilość wypadków tramwajowych, która, jak wiem ze statystyk, w ostatnich czasach wzrosła w Łodzi do rozmiarów przerażających.

Wiem, rozumiem — brak taboru, brak środków materialnych, przemęczenie personelu technicznego, brak dyscypliny u samych pasażerów, konieczność pośpiechu, aby tramwaj zdążył w określonym czasie przebyć określoną trasę. To wszystko może wiele tłumaczyć. Ale żadne tłumaczenia nie usprawiedliwiają śmierci człowieka, zwłaszcza zaś śmierci dziecka pod tramwajem. Do tego dopuścić nie wolno. A jak to zrobić — nad tym powinna się dobrze namyślić zarówno dyrekcja KEŁ, jak Milicja Obywatelska, jak związki i stowarzyszenia, jak wreszcie całe społeczeństwo.

Ja mogę podać tylko kilka przykładów „walki z nieszczęśliwymi wypadkami". Czy zastosowanie tych sposobów u nas jest możliwe — o tym powinny decydować czynniki kompetentne.

W Moskwie istnieją specjalne „dziecinne przystanki", na których nie wolno wsiadać dorosłym. Dyżurują na nich natomiast kobiety-opiekunki, pomagające małym pasażerom dostać się do wnętrza wozu.

W niektórych miastach zachodnio-europejskich są, zamiast naszych desek ochronnych—ochronne siatki, mocne, stalowe, wygięte na zewnątrz. Gdy ktoś na skutek własnej lub cudzej nieostrożności straci równowagę — dostaje się do takiej siatki i w żadnym wypadku nie traci przy tym życia.

Jeśli na razie nie stać nas jeszcze na (choć należy dążyć intensywnie do wprowadzenia w niedalekiej przyszłości takich inwestycji) na wyrób i instalację siatek — moglibyśmy już teraz pomyśleć o zorganizowaniu dziecinnych przystanków. Opiekunki napewno znalazłyby się. Jest przecież Liga Kobiet, są stowarzyszenia, których członkiniom nie brak dobrej woli. Są wreszcie Koła Rodzicielskie przy szkołach. Trzeba tylko, aby ktoś **pierwszy zaczął**, a akcja rozwinie się dalej.

Wracam jednakże do sytuacji, jaka istnieje u nas na razie. Mamy w Łodzi wielu naprawdę dobrze wyszkolonych motorniczych i konduktorów, dzielnych, sumiennych, uważnych i tym należy się pełne uznanie, bo jest rzeczą wiadomą, że praca ich, zwłaszcza w godzinach nasilenia ruchu pasażerskiego, jest ogromnie nerwowa i wyczerpująca.

Obok takich są jednak i inni. O tych innych nie wolno milczeć. Bo jeśli nawet tysiąc wypadków, w których konduktor da sygnał, zanim wszyscy pasażerowie wsiedli, minie bez tragicznych następstw, to zawsze trzeba się liczyć z możliwością tego tysiącpierwszego, który może zakończyć się inaczej. A przedwczesne dawanie sygnału zdarza się często; o tym, niestety, wiemy dobrze. Wydaje mi się, że **każdorazowe** zapisywanie numeru takiego lekkomyślnego konduktora miało by bardzo dodatnie znaczenie zarówno profilaktyczne jak wychowawcze.

Jeśli już mowa o wychowaniu, to trzeba je oczywiście rozciągnąć i na niesfornych — jakże często— pasażerów. Nasza Milicja robi bardzo wiele, urządzając pokazy przechodzenia przez jezdnię, ściągając ze stopni wagonów wiszący tam „nadkontyngent" ryzykantów, którzy często dla sportu popisują się brawurową jazdą, podczas gdy wewnątrz wagonu przy ogólnej dobrej woli można by się jeszcze pomieścić. Czy jednak mandaty karne są zbyt niskie, czy też stosuje się je za rzadko, czy też istnieje jakaś inna tego przyczyna — nie wiem. Dość, że wciąż jeszcze ludzie wiszą na stopniach.

Trudno mi w tym krótkim artykule objąć całość zagadnienia. Przerasta to moje możliwości fachowe. Nie chcę też wpadać w patos i pisać zdań w rodzaju: „mówię w imieniu wszystkich matek..."

Ale myślę, że i tak zgodzą się ze mną zarówno wszystkie matki i wszyscy ojcowie, jak też ci, dla których życie ludzkie przedstawia bezcenną wartość. I zrobią wszystko, co tylko można zrobić, żeby to życie nie kończyło się pod kołami.

Irena Tomska

*) („Włóżmy podręcznik do tornistra" — „Dz. Ł." nr 240, „Pierwszak" — „Dz. Ł." nr 294).

ZNACZENIE IMPREZ NAUKOWYCH

Przez Biegi Narodowe do spopularyzowania sportu

W nadchodzącą niedzielę na terenie całej Polski odbędą się biegi narodowe. Biegi odbędą się dosłownie na całym terenie Polski, we wszystkich miastach, miasteczkach i wioskach najbardziej nawet odległych od większych ośrodków posiadających zorganizowane życie sportowe.

Znaczenie biegów narodowych jest ogromne i jeżeli ktoś nie docenia tej imprezy to jedynie z tego względu, że jest zbyt zapatrzony w ciasne interesy własnego klubu sportowego.

Biegi narodowe przyczyniają się do coraz większego spopularyzowania sportu wśród jak najszerszych mas młodzieży wiejskiej.

Zorganizowanie biegów ze startem około pół miliona zawdoników wymaga ogromnego wysiłku władz sportowych. Wielką zasługą Głównego Urzędu Kultury Fizycznej jest to, że zapoczątkowana akcja propagandy sportu i wychowania fizycznego wśród najszerszych mas młodzieży jest kontynuowana i, że rok rocznie rozszerza się jej zakres.

W biegach narodowych zdarza się często, że zawodnik po raz pierwszy styka się ze sportem. W tym leży właśnie punkt ciężkości biegów. Przecież talent Kusocińskiego, Nojego, czy Kucharskiego odkryty został właśnie w czasie biegów narodowych.

Kto wie czy w tę niedzielę nie wyłonią się nowe talenty sportowe i czy o niedzielnych zwycięzcach nie będziemy słyszeli w przyszłości jako o tych, którzy w rekordowym czasie będą przerywali taśmy umieszczone przy metach poważnych imprez lekkoatletycznych.

Nie trzeba nikogo zmuszać do brania udziału w tej imprezie. Musimy dążyć do tego, żeby nasza młodzież sama wyczuwała potrzebę startu, a wówczas zamierzony cel zostanie osiągnięty.

W biegach tych powinna zrodzić się rywalizacja między poszczególnymi ośrodkami prowincjonalnymi. W danym wypadku chodzi zwłaszcza o zaniedbaną pod względem sportowym prowincję.

Powinna powstać szlachetna rywalizacja pod względem ilości startujących zawodników. Ilość ta będzie po części sprawdzianem postępu kultury fizycznej w Polsce.

Nie powinno w danym wypadku chodzić o zdobycie nagrody a raczej o własną satysfakcję z tego, że się zdało egzamin w ogólnej akcji propagandy kultury fizycznej.

Ci, którzy staną w niedzielę na starcie biegów narodowych pozyskani zostaną dla sportu, a w przyszłości potrafią sami propagować kulturę fizyczną i wychowywać w zdrowym duchu rywalizacji sportowej przyszłe pokolenia.

Sport przestał już dawno być zabawką dla małych dzieci. Wychowanie fizyczne powinno objąć całe społeczeństwo.

Zapowiada się, że w ośrodkach, w których odbędą się biegi padnie nie jeden rekord frekwencji jak startujących tak też i publiczności, gromadzącej się na trasie i przy mecie.

Jarosław Nieciecki

JAK WALCZYLI KOLARZE

na czterech etapach wyścigu „P-W"

Dziś Katowice witają zawodników

Wczoraj kolarze biorący udział w wyścigu z Pragi do Warszawy mieli jednodniowy odpoczynek w Morawskiej Ostrawie. Dziś wystartują oni z Morawskiej Ostrawy do Katowic.

Przypomnijmy sobie wyniki uzyskane przez zawodników w dotychczas rozegranych czterech etapach.

Wyniki przedstawiają się następująco:

I ETAP PRAGA — PARDUBICE (143 km)

1. Vesely — CSR I 4.05.40.
2. Garnir — Francja I 4.05.40.
3. Herbulot — Francja II 4.05.40.
4. Battie — Francja II 4.05.48.
5. Holubec — CSR I 4.09.26.
6. Krejcu — CSR I 4.09.51.
7. Benedetto — Francja II 4.09.51.
8. Rigaut — Francja II 4.09.51.
9. Tobias — Węgry I 4.09.51.

Punktacja drużynowa I etapu:

1. Francja II 12.21.19.
2. CSR I 12.24.57.
3. Francja I 12.29.30.
4. Węgry 12.33.41.
5. Polska II 12.34.55.

6—9. CSR II, CSR III, Bułgaria II, Francja III 12.35.20.

10—12. Polska III, Polska I, Węgry II 12.35.45.

13. Rumunia I 12.40.45.
14. Albania 12.44.12.
15. Bułgaria I 12.45.29.
16. Bułgaria III 13.00.06.
17. Finlandia 13.11.11.
18. Rumunia II 14.26.59.

II ETAP PARDUBICE — BRNO (138 km)

1) Vesely — CSR I — 4:00,56
2) Garnier — Francja I — 4:00,56
3) Krejcu — CSR I — 4.02,32
4) Battie — Francja II — 4:03,00
5) Bordel — Francja III — 4:03,58
6) Handru — Rumunia I — 4:03,58
7) **Wójcik — Polska I — 4:03,58**
8) Herbulot — Francja II — 4:03,59
9) Beaumont — Francja I — 4:03,58
10) Puklicki — CSR II — 4:03,58

Wyniki indywidualne po 2 etapach

1) Vesely — CSR I — 8:06,36
2) Garnier — Francja I — 8:06,36
3) Battie — Francja II 8:08,48

Wyniki drużynowe po 2 etapach

1) Francja II — 24:32,28, 2) CSR I — 24:36,04, 3) Francja I — 24:38,34, 4) **Polska I — 24:56,37**, 5) Węgry I — 24:59,07, 6) Francja III — 25:01,16, 7) Polska II — 25:05,13, 8) Polska III — 25:19,19, 9) CSR II, 10) CSR III, 11) Rumunia I, 12) Bułgaria II, 13) Węgry II, 14) Bułgaria I, 15) Bułgaria III, 16) Albania, 17) Finlandia, 18) Rumunia II.

III etap BRNO — GOTTWALDOWO (137 km)

1) **Rzeźnicki (Polska)**	4:25,22
2) Rieger (Francja)	4:25,32
3) Veverka (CSR)	4:25,42
4) Herbulot (Francja)	4:25,42
5) Kovacs (Węgry)	4:26,36
6) Vesely (CSR)	4:26,36
7) **Wrzesiński (Polska)**	4:26,36
8) **Wójcik (Polska)**	4:26,36
9) **Sałyga (Polska)**	4:26,36
10) **Pietraszewski (Polska)**	4:26,36

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA III ETAPU

1) **Polska**	13:18,34
2) Francja I	13:18,44
3) Francja II	13:18,54

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO TRZECH ETAPACH

1) Francja II	37:51,22
2) Francja I	37:57,18
3) CSR I	37:59,26
4) **Polska I**	**38:15,11**
5) Węgry I	38:18,15
6) Francja III	38:21,04
7) Polska II	38:28,43
8) CSR II	38:31,35
9) Polska III	38:45,03
10) CSR III	38:47,53

IV etap GOTTWALDOWO — M. OSTRAWA (120 km)

Zawodników sklasifikowano następująco:

1) Vesely (CSR I)
2) Kovacs (Węgry I)
3) Rzeźnicki (Polska I)
4) Herbulot (Francja II)
5) Niculescu (Rumunia I)
6) Pietraszewski (Polska I)
7) Sałyga (Polska II)
8) Garnier (Francja I)
9) Negoescu (Rumunia II)
10) Dymov (Bułgaria I)

Klasyfikację drużynową etapu ustalono dla pierwszych pięciu zespołów w porządku alfabetycznym (czechosłowackim) W jednakowym czasie 10:46:18 sklasyfikowano: 1) Bułgaria I, 2) Francja II, 3) Polska I, 4) Polska II, 5) Polska III.

Po 4 etapach drużynowo prowadzi

1) Francja II	48:37:40
2) Francja I	48:45:02
3) CSR I	48:53:03
4) Polska I	49:01:29
5) Polska II	49:15:01
6) Francja III	49:15:35
7) Węgry I	49:18:59
8) Polska III	49:28:37

Liczymy na sukces kolarzy naszych w etapie dzisiejszym z Morawskiej Ostrawy do Katowic.

SAŁYGA

jeden z najlepszych kolarzy startujących w wyścigu Praga—Warszawa

Kto sędziuje...

Wyznacza się następujących sędziów, jako delegatów Ł.O.Z.L.A. do Biegów Narodowych organizowanych przez poszczególne kluby i zrzeszenia sportowe w dniu 8 maja r.b.:

Stadion ŁKS „Włókniarz" al. Unii 2 godz. 9 — **Starosta Zdzisław**,

Stadion „Zjednoczonych" ul. Kilińskiego godz. 9 — **Andrzejewski Piotr**,

Park Ludowy — Boisko Związkowiec — Zryw godz. 9 — **Błaszczyk Roman**,

Park Ludowy — Boisko Samorządowiec — Ogniwo godz. 9 — **Makowielski Anatol**,

Park Ludowy — Boisko Spójni godz. 9 — **Sienkiewiczówna Jadwiga**,

Park Ludowy — róg 11 Listopada i Dreszera godz. 9 — **Lubawski Henryk**,

Park Ludowy — ostatni przyst. tram. linii 9 godz. 9 — **Bilecki Marian**,

Boisko przy ul. Letniej godz. 9 — ppor. **Półtorak Onufry**,

Boisko przy ul. Pogonowskiego 39 godz. 9 — ***Świątczak Władysław***,

Boisko przy ul. Nawrot 72/76 godz 9 — **Kawał Czesław**,

Boisko W.K.S. ul. 6 Sierpnia godz. 9 — kpt. **Leja Tadeusz**,

Park Wenecja ul. Pabianicka godz. 9 — **Janiak Ryszard**,

Ul. Milionowa godz. 9 — **Karmański Ryszard** i **Penczak Bolesław**,

Ul. Targowa 63 godz. 9 — **Bobiński Tadeusz**,

Park 3 Maja — część zachodnia godz. 9 — **Niewiłowska Maria** i **Różańska Barbara**,

Park 3 Maja — część środkowa godz. 11 — **Skrobiszewski Zdzisław**,

Al. Unii — róg Jarzynowej (koniec Al. Unii) godz. 9 — **Patyński Janusz**,

Park Sienkiewicza godz. 9 — **Stankiewicz Stanisław** i **Spychała Kazimierz**.

WYNIKI BOKSERSKIE Z WROCŁAWIA PODAJEMY NA STR. 2.

Rymer gra jutro

z ŁKS-Włókniarz

Piłkarze Rymera w zeszłym roku nie mieli szczęścia w rozgrywkach ligowych. Zajęli oni ostatecznie przedostatnie miejsce i musieli automatycznie pożegnać się z grupą najsilniejszych drużyn piłkarskich w Polsce. Walczą obecnie w II Lidze.

Rymer przyjeżdża do Łodzi. Spotkanie odbędzie się jutro o godz. 17.30 Przeciwnikiem Rymera będzie ŁKS Włókniarz.

W zeszłym roku w meczach ligowych ŁKS wygrał z Rymerem 6:1 ale w Rybniku przegrano 0:2. Jeżeli chodzi o Widzew, oba mecze zakończyły się niepowodzeniem łodzian. Widzew przegrał 1:4 i 0:3.

Sobotni mecz zapowiada się interesująco. Drużyna ŁKS wystąpi w nieco osłabionym składzie.

Część dochodu z tego meczu przeznaczone została przez kierownictwo ŁKS Włókniarz na Fundusz Tygodnia Oświaty.

Skład reprezentacji Polski

na mecz z Rumunią w Bukareszcie

Kapitanat PZPN ustalił następujący skład na mecz z Rumunią w Bukareszcie: Jurowicz, Barwiński, Janduda, Brzozowski, Gendłek, Suszczyk, Mamoń, Gracz, Łącz, Cieślik, Mordarski, rezerwowi, Skromny, Parpan, Krasówka.

W Warszawie grać będą: Rybicki, Sobkowiak, Glimas, Słoma, Tarka, Skrzypkowiak, Kokot Anioła, Żebut, Muskała, Wiśniewski, rezerwowi: Janik, Wołosz, Szmidt, Gwoździk i Barański.

Kapitanem I zespołu będzie Jurowicz, a II Tarka.

Udział sportu łódzkiego w „Tygodniu Oświaty"

1. **Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej** asygnuje 30 tys. zł na rzecz walki z analfabetyzmem.

2. **Łódzki Okręgowy Związek Bokserski** przekaże z najbliższej swojej imprezy bokserskiej 30 proc. dochodu brutto na rzecz walki z analfabetyzmem.

3. **ŁKS Włókniarz** przeznaczył 10 proc. dochodu brutto z meczu piłki nożnej między ŁKS Włókniarz i drużyną Rymer ze Śląska (7 maja br. o godz. 17,30 na boisku ŁKS).

4. Na meczu odbędzie się zbiórka do puszek na rzecz Tygodnia Oświaty.

5. Na boisku będzie stoisko sprzedaży książek Tygodnia Oświaty.

6. W przerwie meczu prelegent Komitetu Tygodnia Oświaty wygłosi krótką prelekcję o znaczeniu Tyg. Oświaty i udziale sportu w walce z analfabetyzmem.

7. W dniu 8.5 br. w czasie imprezy kolarskiej w Helenowie będzie stoisko sprzedaży książek, krótka prelekcja i zbiórka do puszek.

8. W dniu 8,5 w czasie przejazdu kolarzy wyścigu Praga — Warszawa na trasie w mieście odbędzie się zbiórka do puszek z udziałem zawodników i działaczy sportowych.

ERICH MARIA REMARQUE (114)

ŁUK TRIUMFALNY

Przełożyła Wanda Melcer

— Co cóż te rozmyślania? Poddaj się jeśli takie silne.

— Właśnie to robię. Nie potrafię niczego innego wymyśleć. Ale... — głos jej się zmienił. — Rawik, ja nie mogę cię utracić. Nie wiem, co to jest, ale nie chcę cię utracić.

Palił, ale dym mu nie smakował. Nie chcesz mnie stracić, mówisz, ale tamtego też nie chcesz stracić. W tym rzecz. Że też możesz robić coś podobnego! Właśnie dlatego muszę od ciebie uciekać. Nie chodzi o tego człowieka, dałoby się to szybko zapomnieć. Ale, że tak cię trzyma, że nie chcesz go za nic opuścić. Potem opuścisz go. A potem znowu zdarzy ci się coś takiego. Będzie ci się zdarzało ciągle, bo to w tobie tkwi. I ja tak umiałem przedtem, ale z tobą nie umiem. Dlatego muszę uciekać. Teraz mogę to jeszcze zrobić, ale za drugim razem...

— Uważasz tę sytuację za coś niezwykłego — powiedział — a to najpospolitsze w świecie. Mąż i kochanek.

— Nieprawda!

— Prawda. Jest dużo odmian. Twój wypadek jest właśnie jedną z nich.

— Jak możesz tak mówić — skoczyła — ty wcale nie jesteś taki, nigdy nie byłeś i nigdy nie będziesz. To już prędzej on, ale nie, też nie. Nie potrafię tego wytłumaczyć.

— Powiedzmy w takim razie: pewność i przygoda. To lepiej brzmi, a w gruncie rzeczy jest to samo. Chcesz mieć jedno, a nie chcesz puścić drugiego.

Potrząsnęła głową. — Rawik — powiedziała z ciemności głosem, który poruszył mu serce — można to nazwać bardzo ładnie i bardzo brzydko. Ale to niczego nie zmieni. Kocham cię i będę cię kochać do końca życia. Wiem o tym i nie mam co do tego wątpliwości. Ty jesteś, jak horyzont, w tobie kończą się moje myśli. Cokolwiek się zdarza, nie dotyczy ciebie w niczym, i niczego ci nie odbiera. Oto, dlaczego ciągle do ciebie wracam i dlaczego niczego nie żałuję i nie czuję się winna.

— W uczuciach nigdy nie ma winy, Joanno. Czemu tak sądzisz?

— Przemyślałam to wszystko aż do dna. Tyle myślałam, Rawik! O tobie i o sobie. Nigdy mnie właściwie w całości nie potrzebowałeś. Możeś sam o tym nie wiedział, ale tak było. Zawsześ się przede mną zamykał. Nigdy cię w pełni nie mogłam przeniknąć, jakkolwiek bym chciała. A bardzo chciałam. Zawsze tak było, jakbyś miał zaraz odejść. Brak pewności. Policja mogła cię zabrać, mogłeś zniknąć jakoś inaczej, sam z siebie, po prostu już tu nie być, dokądś beze mnie wyruszyć...

Zapatrzył się w bladą twarz, ledwo widną w ciemnościach. Istotnie, było coś z prawdy w jej słowach.

— Zawsze tak było — mówiła dalej — zawsze. I wtedy zjawił się ktoś, kto mnie potrzebował, nikogo oprócz mnie, całkowicie, na zawsze i bez żadnych komplikacji. Śmiałam się, nie chciałam, bawiłam się nim, to wyglądało tak bezpiecznie, ciągle mi się zdawało, że skończę z nim, kiedy zechcę i nagle stało się to czymś więcej, jak mus, a we mnie też się coś zbudziło. Opierałam się i nic nie pomagało, nie pasowałam tam i nie wszystko we mnie było pożądaniem, tylko jakaś część ze mnie brała w tym wszystkim udział, ale to wszystko mnie wciągało, jak ruchome piaski, najpierw się człowiek śmieje, a potem nic już nie ma wokoło, żeby się zatrzymać... Ale ja tam nie należę. Rawik, ja należę do ciebie.

Wyrzucił oknem papierosa, ogień leciał, jak świętojański robaczek, spadając w podwórze. — Trudno, Joanno, stało się — powiedział — nic już na to nie poradzimy.

— Ależ ja nie chcę nic zmieniać. To minie. Należę do ciebie. Czemuż powracam? Czemuż staję znów pod twoimi drzwiami? Czemu wyczekuję na ciebie, a ty mnie wyrzucasz, a ja znowu wracam? Wiem, że mi nie uwierzysz, myślisz, że mam jakieś inne przyczyny. Ale jakie? Gdyby mnie tamto zadowalało, czyżbym tu wracała? Zapomniałabym cię. Mówisz, że chcę od ciebie bezpieczeństwa. Nieprawda. Chcę miłości.

Słowa, pomyślał Rawik, słodkie słowa, balsam łagodny. Pomoc, miłość, przynależenie do siebie, powroty — słowa, słodkie słowa. I nic, prócz słów. Jaka wokoło tęcza wyobraźni, uczuć, kłamstw, samooszustwa! Oto on stoi tutaj, nocą pożegnania, spokojny, wśród ciemności, pozwala, żeby spływał po nim deszcz tych słodkich słów, a te słowa znaczą tylko jedno: żegnaj, żegnaj, żegnaj. Kiedy się o tym mówi, wszystko jest stracone. Bóg miłości ma krew na czole, nic on nie wie o słowach.

KALENDARZYK

Piątek **6** MAJA

DZIŚ: Jana w Oleju

JUTRO: Floriana

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:

Komisariat Miejski M. O.	253-60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie	104-44
Pogotow. Ratunkowe Ubezpieczalni	184-15
Pogotowie Ratunkowe PCK	117-11
Straż Pożarna	8
Miejski Ośrodek Informacji	159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Groszkowskiego (11 Listopada 15), Jarzębowskiego (Pabianicka 212), Krasińskiej (Jaracza 32), Łuszczewskiej (Główna 50, Raczyńskiego (Kątna 54), Rytla (Kopernika 2[illegible]), Wagnera (Piotrkowska 67), Apteka Spol. Nr 61 (Piotrkowska 225)

Teatry

TEATR W. P.: o godz. 19 „Pies ogrodnika".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY: o godz. 19.15 „Dwa teatry".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA: O godz 19.15 „Gwiazda Stevensona".

TEATR „MELODRAMAT" (gmach OKZZ): O godz. 16.— „Zicé Pana Poirier". Bilety sprzedane. Passe-partout nie ważne.

TEATR „OSA": O godz. 16 i 19.30 „Rycerz szalony" z A. Dymszą.

TEATR „LUTNIA": o godz. 19,15 premiera opery komicznej — „Dzwony z Corneville".

TEATR LALEK „PINOKIO" RTPD (ul. Nawrot 27). Codziennie prócz poniedziałków o godz. 9.30, w niedziele i święta o godz. 12 „Czarodziejski kalosz".

TEATR LALEK „ARLEKIN" (Piotrkowska 152): Codziennie prócz poniedziałków o godz. 17 „Kolorowe piosenki".

CYRK Nr 2 (Plac Niepodległości). Widowisko atrakcji krajowych i zagranicznych codziennie o godz. 19.15 Sobota 2 przedst. o 15,15 i 19.15. Niedziela 3 przedst.: o godz. 12, 15.15 i 19.15.

Kina

ADRIA — „Renegat" godz. 16, 18.30, 20.30, w niedz. 13.30. dozw. od lat 18.

BAŁTYK — „Szewc Mateusz" godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30. dozw. dla młodz.

BAJKA — „Wołga, Wołga" godz. 18, 20, w niedz. 14, 16. dozw. dla młodzieży.

GDYNIA — „Program Aktualności kraj. i zagranicznych Nr 19. godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19 20, 21

HEL (dla młodzieży) — „Wieczna Ewa" godz. 16, 18, 20 w niedz. 14.

MUZA (Rudą Pab.) — „Słońce wschodzi" godz. 16, 20, w niedz. 14, 16. dozw. od lat 14.

POLONIA — „Cezar i Kleopatra" godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13,30, dozw. dla młodz.

PRZEDWIOŚNIE — „Jej Pierwszy Bal" godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13. dozw. od lat 18.

ROBOTNIK — „Wielka Nagroda" godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13. dozw. dla młodz.

ROMA — „Gasnący płomień" godz. 18, 20 w niedz. 14, 16. dozw. dla młodz. od lat 12.

REKORD — „Zaklęta narzeczona" dla młodz. godz. 16, w niedz. 13.30. „Gilda" godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30. dozw. od lat 18.

STYLOWY — „Nowe pokolenie" dla młodz. godz. 16, niedz. 13.30. „Eksperyment D-ra Ehrlicha" godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30. dozw. dla młodz.

ŚWIT — „Rosanna Siedmiu Księżyców" godz. 18, 20, w niedz. 14, 16. dozw. od lat 18.

TATRY — „Cztery Serca" godz. 16, 18, 20, w niedz. 14. dozw. dla młodz.

TĘCZA — „Szewc Matensz" godz. 15.30. 18, 20.30, w niedz. 13. dozw. dla młodz.

WISŁA — „Cezar i Kleopatra" godz. 15,30 18, 20,30, w niedz. 13. dozw. dla młodz.

WŁÓKNIARZ — „Pieśń tajgi" godz. 15,30 18, 20,30, w niedz. 13. dozw. dla młodz.

WOLNOŚĆ — „Muzyka i Miłość" godz. 16, 18, 20, w niedz 14. dozw. dla młodz.

ZACHĘTA — „Opowieść o Prawdziwym Człowieku" godz. 16, 18, 20, w niedz. 14. dozw. dla młodz.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Zebrania i odczyty

DZIŚ

— W lokalu (Zgierska 7) o godz. 17 zebranie sekretarzy i prelegentów podstawowych Organizacji partyjnych dzielnicy Bałuty PZPR.

— W Klubie Pickwicka, Traugutta 6, o godz. 19 wieczór dyskusyjny dla członków magistratury sądowej, adwokatów i zaproszonych gości.

— W sali (11 Listopada 30), o godz. 18 posiedzenie zarządu oraz kierowników KS Ogniwo.

— W lokalu NOT, Piotrkowska 102 o godz. 19 odczyt inż. J. Sawickiego pt. „Obrona przeciwpożarowa zakładów przemysłowych".

Ryczałtowe opłaty *za wodę*

Zarząd Miejski, na wniosek Wydziału Gospodarczego, upoważnił go do pobierania opłaty ryczałtowej wysokości 200.— zł w stosunku miesięcznym od osób prywatnych, korzystających z wody z sieci wodociągowej nieruchomości miejskich i administrowanych przez Wydział Gospodarczy.

Od warsztatu na deski sceniczne

„Zemsta" Fredry w Robotniczym Domu Kultury przy PZPB Nr 1

Dzwonek. Ciężka, purpurowa kurtyna rozsuwa się powoli i oto kilkaset osób śledzi z uwagą toczącą się na scenie akcję, przeżycia starego cześnika, pięknej Klary, czy zabawnego Papkina. Wszyscy artyści grają dobrze, a niektóre postaci charakterystyczne, jak np. rejenta, czy starego sługi — Dyndalskiego są tak przekonywujące, że chwilami można zapomnieć, iż bohaterami sztuki są członkowie amatorskiego zespołu świetlicowego PZPB Nr 1 w Łodzi.

Zamiar wystawienia „Zemsty" Fredry w Robotniczym Domu Kultury przy ul. Przędzalnianej był śmiałym i niełatwym do zrealizowania. Długie dialogi, staropolskie stroje, zmiana dekoracji i wreszcie trudna do oddania atmosfera sztuk Fredry, zrażają często fabryczne koła dramatyczne, które wolą zrezygnować z wystawiania ich na korzyść baletu, chóru, czy innych łatwiejszych imprez.

Ale zespół świetlicowy PZPB Nr 1 wystawiając „Zemstę" Fredry wykazał, że przy dobrej woli i pracowitości można osiągnąć na polu artystycznym piękne wyniki. Zasługa to przede wszystkim kierownika Domu Kultury — Szczepana **Szymczaka**, który pracując od kilkunastu lat u „Scheiblera" brał zawsze żywy udział w organizowaniu różnych imprez artystycznych i wszczepiał w młodzież zainteresowanie i umiłowanie sztuki teatralnej. Nic więc dziwnego, że cały zespół bardzo go lubi i ceni jego doświadczenie.

Wszystkie występujące w „Zemście" postacie odtwarzają robotnicy PZPB Nr 1. Wśród „artystów", za kulisami widzimy zupełnie młodych chłopców i starszych, długoletnich pracowników zakładów. Zdarzają się też zabawne niespodzianki. Oto np. cześnik — jedna z najlepszych postaci sztuki okazał się po zdjęciu wąsów i peruki młodzieńcem — Wiesławem **Rosińskim**, uczniem II Gimn. Przemysłowego w Łodzi. Jego kolega obdarzony również iskrą talentu, to Włodzimierz **Pietrasik**, występujący w roli Papkina. Postać starego Dyndalskiego b. dobrze odtworzył robotnik — Józef **Kuźnik**, zaś w roli kutwy-rejenta doskonale wypadł pracownik wykończalni — Edmund **Tomalak**. Wdzięczną postać Klary stworzyła robotnica wykończalni — Jadwiga **Wójcikówna**, a rolę zalotnika grał przodownik pracy na tkalni — **Michalak**. Pełną finezji i zalotności podstoliną była robotnica — Stanisława **Sabela**. W krótkich, epizodycznych rolach murarzy wystąpili młodzi robotnicy: **Śmigalski** i **Perełka**, wywiązując się z nich znakomicie. Do udanej całości przedstawienia niemało przyczynił się również reżyser Teatru Powszechnego p. **Zintel** oraz pracownicy techniczni jak charakteryzator — Bogusław **Szyjakowski**, operator świetlny — Ireneusz **Garczarek**, suflerka — Bogumiła **Kindler** i krawcowa — Irena **Zgagacz**.

Zespół świetlicowy PZPB Nr 1 dał kilka przedstawień „Zemsty" w ramach uroczystości 1-Majowych. I na tym koniec. Kierownictwo świetlicy rozgląda się już za nową sztuką. A szkoda byłoby na tym poprzestać. Mimo bezpłatnego wstępu „Zemstę" oglądało niewielu robotników; młodzież szkolna także poznałaby z pewnością chętnie tę sztukę. Warto, aby kierownictwo świetlicy nawiązało kontakt ze szkołami podstawowymi i dało dla młodzieży jeszcze kilka przedstawień „Zemsty". Wśród robotników fabryk łódzkich przydałoby się zaś trochę reklamy, a wówczas zespół świetlicowy przy PZPB Nr 1 w zupełności spełni swoje zadanie.

(J. P.)

ŻYCIE ŁODZI

✻ **ZAMKNIĘCIE RUCHU KOŁOWEGO NA UL. DUBOIS.** W związku z gruntowną przebudową jezdni i chodników na ul. Dubois, w pobliżu P.Z. Przem. „Pierwsza", ruch kołowy na tej ulicy zostaje zamknięty, aż do ukończenia robót.

✻ **SKASOWANIE PRZYSTANKÓW TRAMWAJOWYCH.** Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Łodzi, dla usprawnienia komunikacji tramwajowej postanowiły — w braku nowych wagonów — przyśpieszyć szybkość przejazdu tramwajów i w ten sposób wpłynąć na zmniejszenie tłoku. W tym celu tramwaje zmniejszą do minimum swe postoje

Poza tym skasowane będą niektóre przystanki tramwajowe. Z dn. 10 bm. zniesione będą następujące przystanki: przy zbiegu ulic Nowotki i Matejki, Piotrkowskiej i Południowej, Piotrkowskiej i Traugutta, Piotrkowskiej i Więckowskiego, Kilińskiego i Południowej, Struga i Wólczańskiej, Nawrot i Kopcińskiego, Kilińskiego i Tylnej, Świerczewskiego i Wólczańskiej, Napiórkowskiego i Wandy, Dąbrowskiego i Kraszewskiego, 11 Listopada przy parku, Srebrzyńskiej i Włodzimierskiej oraz Srebrzyńskiej i Czartoryskiego.

Na miejsce tych ostatnich 2 przystanków na ul. Srebrzyńskiej ustawiony będzie nowy przystanek przy zbiegu ulic Srebrzyńskiej i Gazowej.

✻ **PORANEK FILMOWY DLA MŁODZIEŻY.** Komisja Młodzieżowa przy Tow. Przyjaźni Pol.-Radzieckiej urządza dla młodzieży poranek filmowy dnia 15. V. b.r. Cena biletu wynosi zł 25.— na wszystkie miejsca. Wpłaty na bilety przyjmowane są w Zarządzie Grodzkim TPPR ul. Piotrkowska 272-b.

Dnia 15 b.m. grany będzie nowy film radziecki pt. „Jasna droga".

✻ **KTO WIDZIAŁ NISZCZYCIELI GNIAZD PTASICH?** Zarząd Łódzkiego Oddziału Tow. Opieki nad Zwierzętami oraz Zarząd Ochrony Ligi Przyrody uprzejmie prosi świadków niszczenia gniazd i piskląt gawronów w dniu 2 b.m. w godz. od 17—18 w „Gospodzie Ludowej" przy ul. Daszyńskiego o łaskawe zgłoszenia do Tow. Op. nad Zwierzętami przy ul. Piotrkowskiej 49, tel. 277-50 w godz. od 9 do 16 ppoł.

RADIO

PIĄTEK

11,40 Aud. szk. dla klas młodszych. 11,57 Sygn. i hejnał z W. Mariac. 12,04 Wjad. południ. 12,15 Muzyka z pł. 12 20 Aud. dla wsi. 12,50 „Melodie Ludowe". 13,20 Skrzynka PCK. 13 30 Muz. obiad. 14,00 „Opowieści o Chopinie" — 11 odc. 14,15 Konc. solist. 14,50 Inform. 14,55 Komunikaty. 15,00 „Pieśni masowe kompozytorów polskich i radziec. 15,15 Kalendarzyk imprez sport. 15 20 Aktualności łódzkie. 15,30 Skrzynka techn w opr. inż. Cz. Klimczewskiego. 15,45 — Lekkie utwory skrzypcowe. 16.00 Przegląd wyd. dziecięc. 16,15 Skrzynka PKO. 16,20 Pieśni ludowe w wyk. T. Czajkowskiej — śpiew i A. Tarskiego — akomp. 16 35 „O likwidacji analfabetyzmu i rozwoju oświaty w ZSRR. 16,45 Rezerwa. 17,00 Dziennik popołudniowy. 17 15 Konc. dla przod. pracy. 18.00 — „Służba Polsce" . Święto Zwycięstwa i Wolności" — aud. słown. muz. 18 15 Przegl. prasy młodz. 18,20 „W rytmie tanecznym". 19.00 II Dziennik popołud. 19,15 Konc. symf. — transm. z sali Roma. 20,00 „Wszechnica radiowa". 20,20 Muz. rozryw. i taneczna (pł). 21 00 — Dziennik wieczorny. 21 30 Muzyka z płyt. (rez. dzien.). 21.40 „Daleko od Moskwy" — 24 odc. 22,00 „Na dobranoc" — gra Sekstet P. R. 22,45 Pog. Z. Petersowej pt. „Jak pracują punkty biblioteczne" „Czytelnika". 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Wyścig kolarski Praga — Warszawa. 23,20 Boks. mistrzostwa Polski. 23.30 — Muz. kam. z pł. 24,00 Prog. na dzień nast. 0.10 Konc. życzeń. 0,25 Zakończenie audycji i Hymn.

Z sądu

Za niedbałą i nieuczciwą gospodarkę

— 8 lat więzienia

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi (wydz. doraźny) stanął wczoraj Jan **Matecki**, administrator ośrodka rolnego w Bratoszewicach.

Pełniąc tę funkcję od 1945 r., Matecki niedbałą gospodarką doprowadził majątek do zupełnego zniszczenia.

Matecki prowadził w majątku nieracjonalną hodowlę bydła. Po sprzedaniu przygodnym kupcom ryb ze stawu w Bratoszewicach, nie zarybił ponownie stawów, przez co obniżył wartość i wydajność majątku.

W połowie 1946 r. Matecki kazał spalić 2 kopce słomy, którą należało wziąć na podściółkę lub kompost.

W latach 1946—47 dokonał wyrębu 6 ha lasu, przeznaczając drzewo na opał, mimo, iż nadawało się ono na budulec.

W połowie 1948 r. po żniwach pozostawił 12 stogów żyta bez pokrycia i żyto to zgniło, czym spowodował stratę 110 tys. kg żyta.

Do swego folwarku zabrał motor spalinowy i siewnik, a także przez dłuższy czas zatrudniał u siebie Niemki, przeznaczone do pracy w Bratoszewicach.

Do swego folwarku wywiózł potajemnie 1.200 kg nawozu, 1 m drzewa, sadzonki i nasiona.

W sierpniu 1947 r. Matecki kupił sobie samochód osobowy za 320 tys. zł i dał za niego 4 świnie, 6 m drzewa i 1200 kg pszenicy z majątku.

Rozchodów tych nie zaksięgowano.

Za wydzierżawienie sadów owocowych Fr. Tomasikowi za 300 tys. zł — mimo iż sady przedstawiały wartość dochodową ponad 1 milion zł — wziął 80 tys. zł łapówki.

Za zatrudnienie majstra murarskiego — Pelskiego przy robotach budowlanych, osk. wziął od niego 25 tys. zł łapówki.

Postawiony przed Sądem Matecki przyznał się jedynie do wzięcia łapówek i zatrudnienia Niemek u siebie w folwarku.

Przewód sądowy wykazał jednak, że oskarżony niedbałą gospodarką oraz przywłaszczeniem sobie większych ilości drzewa, zbóż, nawozów itp. naraził Skarb Państwa na stratę 400 tys. zł.

Sąd skazał Mateckiego na 8 lat więzienia i 200 tys. zł grzywny. **(w)**

Łańcuch prasowy na Fundusz »Tygodnia Oświaty«

Dotychczasowe ogniwa łańcucha: Mgr. St Ochab (1000 zł), W. Wende (1000 zł), Cz. Łachecki (?) — S. Zaczek (?) — W. Dembiec (?), J. Stroczan (1000 zł) — W. Sobol (1000 zł) — K. Iwaniak (1000 zł) — K. Chmielewski (1000 zł), — red. Janisławski (1000 zł), — red. Kroniewicz (1000 zł), W. Lemiesz (2000 zł) — E. Kukulak (1000 zł) — E. Sobiszek (1000 zł) — K. Widerman (1000 zł) — T. Męczyński (1000 zł) — Antoni Śmiejan (?) — K. Sędzicki (?) — M. Kryłowiecki (1000 zł) — A. Ochocki (1000 zł) — K. Rozmysłowicz (1000 zł) — J. Kołacz (?) — R. Pfeiffer (?) — J. Kieler (?) — M. Ramer (1000 zł) — M. Rusinowa (?) — A. Sakowicz (?) — W. Poterek (1000 zł) — W. Tomaszewicz (?) — W. Ekielski (?) — mgr. Ginsbert (?) — dyr. Formas (?).

✻

Wpłacam zł 1000.— i wzywam do przyłączenia się do „Łańcucha" kol. E. Tomczyka oraz Kolportaż R.S.W. „Prasa" z dyr. Kryszewskim na czele.

(—) W. Poterek

W odpowiedzi na wezwanie Nacz. Dyr. C.T. ob. Stroczana przekazuję na fundusz Tygodnia Oświaty kwotę zł 1.00.— i wzywam dyrektorów Biur Branżowych C.T. ob ob. Banasia, Dopierałę, Andysza, Pohorskiego, Pilawskiego, Maculewicza oraz Z-ców dyr. Biur Branż, do spraw handl. Palenkiera, Bałabana, Cyrańskiego, Kołakowskiego, Skowrońskiego.

(—) Inż. M. Ramer

Wpłacam zł 1000.— i wzywam do przyłączenia się do łańcucha ob. Lemańskiego Teofila i ob. Panosiaka Henryka.

(—) Tadeusz Męczyński

Na wezwanie Nacz. Dyr. Centr. Zarz. Przem. Skórz. mgr. St. Ochaba wpłacam zł 1000.— na Fundusz Tygodnia Oświaty i wzywam do przyłączenia się do łańcucha ofiarodawców Nacz. Dyr. Centr. Zarz. Przem. Odzież. ob. Kołacza Józefa.

(—) W. Wende

Przyłączając się do łańcucha ofiar na Fundusz Tygodnia Oświaty zainicjowanego w „Dzienniku Łódzkim" przez dyr. nacz. Centr. Zarz. Przem. Skórz. ob mgr. St. Ochaba — wpłacam zł 1000.— i wzywam do przyłączenia się do łańcucha ofiar dyr. nacz. Przem. Odzież. w Łodzi — ob. Ochnio, dyr. biura Handlu Zagran. CSS ob. Jabłonkę, dyr. Centr. Handl. Przem. Skórz. ob. Roczyńskiego.

(—) K. Iwaniak

W załączeniu przesyłam 1000 zł jako wpłatę na fundusz Tygodnia Oświaty i wzywam do udziału w łańcuchu dyr. drukarni „Prasa" ob. Chudeczka Franciszka, nacz. dyr. Zakł. Graf. „Książka i Wiedza" ob. Wolisa Szymona i wicedyr. drukarni „Czytelnik" ob. Majerczyk Marię.

(—) E. E. Sobiszek

Red. Rozmysłowicz Kazimierz wpłaca 1000 zł na Fundusz „Tygodnia Oświaty" i wzywa red. Królewskiego Zdzisława (Głos Robotniczy), dr. Marchaya Aleksandra, dyr. WUKF. Nomasa Andrzeja, dyr. Biura Sprzedaży Wełny Dopierało Kazimierza (Centrala Tekstylna) i dyr. Biura Sprzedaży Bawełny Banasia Bolesława (Centr. Tekst.) do przyłączenia się do łańcucha ofiar.

Przyłączając się do łańcucha ofiar na akcję związaną z Tygodniem Oświaty wpłacam przy niniejszym zł 1.000.— (zł jeden tysiąc) i wzywam do przyłączenia się do łańcucha ofiarodawców następujące osoby:

1. inż. Kłopotowskiego — Nacz. Dyr. Techn. C.Z.P.Wł.
2. inż. Szwarcsztejna — Dyr. Techn. C.Z.P. Papiern.
3. ob. Wójciaka — Dyr. Handlowego Centrali Handlowej Przemysłu skórzanego.
4. ob. J. Kloba — Dyr. Handlowego Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego.
5. ob. Płońskiego — Dyr. Adm.-Handlowego Centrali Zaopatrzenia P.S.
6. inż. Jabłonkę — Dyr. Biura Handlu Zagranicznego Centrali Skór Surowych

(—) Inż. E. Bischoff

Budujemy

Podpisywanie aktu erekcyjnego przy budowie osiedla ZOR przy ul. Podrzecznej.

Czyn 1-majowy przewoźników

Członkowie Związku Przewoźników Konnych postanowili zburzyć parkan w parku poscheiblerowskim przy ul. Targowej. Wartość pracy wykonanej przez przewoźników wynosi 200 tys. zł Był to czyn 1 majowy tego stowarzyszenia. **(r)**

Z ukosa

Napoje chłodzące

W chwili, gdy to piszę, panuje wcale tęgi, jak na tę porę roku, upał. W chwili, gdy łaskawie rzucicie okiem na ten felietonik, będzie — być może — padał deszcz lub zimny wiatr będzie rozwijał zielone żagle drzew (czyż nie poetycka metafora?).

Ale tak czy inaczej, sprawa jest aktualna. Czeka nas lato, a wraz z nim upały. Nieraz zechcemy napić się wody sodowej czy lemoniady.

W naszych miastach zachodnich, np. w Wałbrzychu, wodę lub lody otrzymuje się, stojąc na chodniku, wprost z okienka. Niełatwo jednak zaspokoić pragnienie w Łodzi. Kioski na ogół wody sodowej nie sprzedają, okienek nie ma, trzeba przeważnie szukać napojów chłodzących w sklepach. Ale w sklepie — wiecie — konsument szklanki wody sodowej, to klient najmniej atrakcyjny: owszem, zostanie obsłużony, jednak „z łaski", wtedy, gdy już nikogo innego przed ladą nie będzie.

To szukanie szklanki chłodzącego napoju jest więc dość kłopotliwe, niekiedy zajmuje dużo czasu. A jeszcze wspomnijmy o ewentualności wypisywania kwitu na szklankę wody czy tubkę lodów...

Udostępnić konsumpcję napojów chłodzących! — oto hasło zmęczonych upałem łódzkich przechodniów...

OUT

„Dzwony z Corneville" *w „Lutni"*

W piątek dn. 6. V. 49 r. Teatr Komedii Muzycznej „Lutnia" daje premierę francuskiej opery komicznej pod tytułem **„Dzwony z Corneville"**. Jest to jeden z najpiękniejszych i najbardziej melodyjnych utworów muzyki francuskiej.

W rolach głównych wystąpią: Jadwiga Kenda, Wanda Bojarska, Michał Śląski, Lesław Wacławik, Aleksander Sawin, Bolesław Horski oraz dyr. Władysław Szczawiński, który odtworzy dramatyczną rolę Gasparda. W partiach komicznych wystąpią: K. Koszela, A. Kaczorowski, W. Zwoliński.

Sztuka otrzymała oprawę sceniczną w/g projektów scenografa Józefa Galewskiego. Część muzyczną przygotował kapelmistrz Adam Lenczowski. Balet układu Józefa Ciesielskiego. Całość opracował reżyser Bolesław Horski.

Dom Pracy w Bojanowie oducza żebractwa

Żebractwo i włóczęgostwo są jedną z klęsk społecznych. Ostatnio MO i instytucje społeczne przystąpiły do walki z tą klęską.

Osoby zatrzymane za żebractwo lub włóczęgostwo, a zdolne do pracy, kierowane są do Domu Pracy Przymusowej w Bojanowie Poznańskim.

Dom ten posiada warsztaty szkoleniowe jak pracownie rzemieślnicze, drukarnie, introligatornie, gospodarstwo rolne i ogrodnictwo, gdzie pensjonariusze otrzymują przygotowanie do pracy zawodowej. Duży nacisk kładziony jest również na wychowanie społeczno-obywatelskie.

Na terenie zakładu czynne są duże świetlice zaopatrzone w czasopisma i gry oraz biblioteka licząca 400 tomów książek naukowych i beletrystycznych. Obecnie organizuje się także własną orkiestrę.

Dom w Bojanowie wychowuje jednostki wykolejone na pożytecznych i wartościowych obywateli. **(w)**

Nowa biblioteka fabryczna

Zapowiedziana przez nas na czwartek, dn. 5 bm. uroczystość otwarcia biblioteki fabrycznej PZPB Nr 21 w Łodzi odbędzie się w sobotę dn. 7 bm. o godz. 17.30. (w)

Nieuczciwy kierownik
skierowany do Obozu Pracy

(G) Zenon **Jajkowski**, jako kierownik handlowy gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Jeżowie zaniedbywał całkowicie swe obowiązki na powierzonym mu stanowisku, dopuszczając do powstania braków w spółdzielni na ogólną sumę zł 400.000. Braki te powstały między innymi w ten sposób, że Jajkowski zakupywał dla postronnych osób różnego rodzaju towary i transportował je razem z towarem spółdzielni, przy czym zdarzało się, że owym osobom wydawano również towary stanowiące własność spółdzielni, rzekomo — przez pomyłkę.

Przywożąc towar do spółdzielni, Jajkowski nie pozwalał kierownikowi sklepu na przeliczenie tego towaru i stwierdzenie czy ilość jego zgadza się z rachunkiem zakupu. Ponadto nie sporządził protokółu zniszczenia wódki podczas zawalenia się podłogi i stłuczenia się pewnej ilości flaszek.

W toku dochodzenia ustalono również że Jajkowski wchodził do sklepu spółdzielni podczas nieobecności kierownika sklepu i sprzedawał towar. Wobec całkowitego ustalenia winy podejrzanego, Komisja Specjalna skierowała go na dwa lata do obozu pracy.

Nowa agencja pocztowa

Z dniem 7 maja 1949 r. uruchamia się w Przygłowie, powiat Piotrków Tryb. woj. Łódzkie agencję pt. 3 stopnia z zakresem nadawczo-odbiorczym o nazwie **„Przygłów"**.

Godziny urzędowania ustala się w dni powszednie od 8 do 15 zaś w niedziele i święta od 9 do 11.

Pomarańcze dla dzieci gruźliczych

W tych dniach na adres Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego w Łodzi nadszedł piękny dar dla łódzkiej dziatwy, chorej na gruźlicę. Nadeszło mianowicie kilka skrzyń pomarańczy — dar Państwa Izrael. Pomarańcze rozdano pomiędzy dziatwę przebywającą w sanatorium i prewentorium miejskim w Łagiewnikach.

Dziecko „zguba" do odebrania

Dn. 2 maja rb. na terenie X Komisariatu MO zabłąkał się chłopiec, ok. 3 lat. Dziecko nie pamięta swego nazwiska.

Rysopis chłopca: blondyn, w ubranku z marynarskim kołnierzem, buciki ciemne płócienne.

Rodzice, lub opiekunowie dziecka mogą odebrać je w X Kom. MO ul. Limanowskiego 166. **(w)**

»Setek« nie zabraknie,
a wybór - coraz większy
Trochę nowin „tekstylnych"

W ostatnich miesiącach zanotowano na naszym rynku włókienniczym ogromny popyt na tkaniny wełniane, zwłaszcza na 100% wełny ubraniowe. Centrala Tekstylna dysponowała dostatecznymi rezerwami i dzięki temu można było rozpocząć skuteczną akcję interwencyjną. Centrala Tekstylna mogła upłynnić znaczne ilości towarów, m. in. takich, które uchodziły za „niechodliwe". Spowodowało to ogromny wzrost obrotów pod koniec ub. roku i na początkach bież. roku w styczniu i w lutym, to jest w miesiącach w których obroty tej branży były zawsze znikome.

Wysoki popyt na wełny „setki" nie pozostający w żadnym proporcjonalnym stosunku do istotnych potrzeb konsumpcyjnych spotęgowały pogłoski, jakoby przemysł miał ograniczyć ich produkcję.

W istocie żadne ograniczenia produkcyjne na tym odcinku nie są przewidziane, przeciwnie — według planów produkcyjnych nastąpi poważny wzrost produkcji tkanin wełnianych z zawartością 100% wełny.

Dyrekcja Centrali Tekstylnej, chcąc zapewnić zwiększony dopływ tkanin wełnianych na rynek, zgłosiła do Centr. Zarz. Przem. Włók. zwiększone zapotrzebowanie na te wyroby.

Zdecydowano się powiększyć produkcję tzw. „setek" do ilości 1.077.000 m na każdy kwartał rb. W porównaniu z rokiem ub. więc produkcja tkanin 100% zawartości wełny zostanie podwojona. Dostawy tkanin w III i IV kwartale 1948 r. wynosiły po 500.000 m, zaś w I kwartale rb. otrzymaliśmy już 1.077.380 metrów. Ustalona na rok 1949 produkcja tkanin wełnianych 100% została określona przeciętnym procentowym stosunkiem do całej puli tkanin wełnianych, przeznaczonych do sprzedaży na rynku wewnętrznym. Rynek włókienniczy w kraju ma zapewnioną 2-krotnie większą podaż tkanin wełnianych 100% niż w roku ub.

Już w kwietniu otrzymaliśmy większą partię wełny 100%. Asortyment tkanin jest przystosowany do sezonu wiosennego i letniego. Rynek został zaopatrzony w czysto wełniane tkaniny płaszczowe damskie i męskie, gabardiny w bardzo dobrym gatunku, lekkie tkaniny ubraniowe oraz pełny asortyment tkanin wełnianych sukienkowych. Ponadto rynek zostanie zaopatrzony w tkaniny wełniane w kolorach jasnych, przystosowanych do obecnej pory roku oraz tkaniny cieszące się nieustającym powodzeniem tzn. „tenis" oraz tkaniny w kratkę. **(zs)**

Zakład kąpielowy dla Bałut

Na jednym z ostatnich posiedzeń Kolegium Zarządu Miejskiego w Łodzi omawiana była sprawa budowy wielkiego zakładu kąpielowego dla północnej dzielnicy miasta. Budowa takiej inwestycji jest konieczna ze względów zdrowotnych miasta, tym bardziej, że Bałuty zamieszkiwane są przez kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców, przeważnie rekrutujących się ze sfer robotniczych i pracowniczych. Na wniosek Wydziału Zdrowia Kolegium postanowiło zamówić w Centralnym Biurze Projektów Architektonicznych i Budowlanych projekt zakładu kąpielowego w północnej dzielnicy miasta. Wydatki na ten cel pokryte zostaną z funduszów budżetowych przeznaczonych na „wydatki nieprzewidziane".

DOBRA GOSPODYNI POWINNA JUŻ WIEDZIEĆ, że

MARGARYNA marki „VITA" i „UNIDA"

doskonale zastępuje MASŁO.

Żądajcie we wszystkich sklepach spożywczych

(K. 72)

DYREKCJA PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

zaangażuje

WYKWALIFIKOWANEGO KSIĘGOWEGO

do Huty Szkła w Skierniewicach.

Warunki do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Łódź, Piotrkowska 51. (k 395)

ŁÓDZKIE ZAKŁADY GARBARSKIE

zaangażują od 15 maja 1949 r.

4 PIELĘGNIARKI WYKWALIFIKOWANE

1 POŁOŻNĄ WYKWALIFIKOWANĄ

do Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Podania należy kierować do **Wydziału Personalnego, ul. Zgierska 104.** (k 386)

KIJE do FLAG

szczotek oraz wszelkie inne poleca **Wytwórnia Beczek i Konserwatorów do lodów — Łódź, Zgierska 56, tel. 266-30** (k 397)

LEKARZE

Dr KUDREWICZ — specjalista: weneryczne, skórne 8—10, 4—6. Piotrkowska 106. (k 380)

Dr ZAURMAN specjalista: skórne, weneryczne 8—10, 5—7, Narutowicza 2, telefon 129-39. (k 44)

Dr PIETRASZKIEWICZ — specjalista chorób uszu, nosa, gardła, 11—12, 15—16. Sienkiewicza 73.

Dr BIBERGAL — choroby skórno-weneryczne, 4—6. Piotrkowska 134, tel. 269-96. (k 176)

Dr MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skórne, ul. Piotrkowska nr 109—6, tel. 138-52. (k 36)

Dr CZERNIELEWSKI choroby skóry i weneryczne. Piotrkowska nr 88. (k 313)

Dr REICHER — specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26, druga — siódma wieczorem. (k 30)

Dr LENCZEWSKI specjalista chorób kobiecych przyjmuje 3—7, Sienkiewicza 51. (k 43)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów. Porady. Zastrzyki. Analizy. Dentystyka. Gabinet Kosmetyczny, Piotrkowska 3. (k 111)

Dr ROŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerii. Przyjmuje 3—6, Piotrkowska 33. (k 41)

Dr med. SIENKO skórno-weneryczne. 13—14, 16—18, Kilińskiego nr 132. (k 34)

Dr POPKOWSKI — choroby kobiece, akuszeria, Legionów 17. tel. 145-15. (k 106)

Dr PROCHACKI, specjalista weneryczne, skórne 1—6, Legionów nr 17. (1686 p)

Dr PIESKOW Wiktor — nerwowe, wewnętrzne. 3—5. Próchnika 6.

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego nr 6, 8—10, 4—6. Tel. 101-50. (k 38)

Dr GLAZER, specjalista — skórne, weneryczne. 5—8. Andrzeja 28.

GAB. DENTYSTYCZNE

LEKARZ dentysta **BALICKA**. laboratorium sztucznych zębów. Moniuszki 11. II piętro. Telefon nr 151-15. (k 36)

KUPNO i SPRZEDAŻ

MASZYNA swetrowa na chodzie 8/70 do sprzedania. Wiadomość Bałuty Spacerowa 8 m. 13. (k 324)

RĄCZKI rowerowe — gumowe w kolorach: czerwony i czarny — posiadamy na składzie. Ceny hurtowe. Wytw. Wyr. Gum. „Delmina" W-wa, Leszno 6. (k 1526)

MLECZKO kauczukowe 60% „Latex" zakupimy „Delmina" — W-wa Leszno 6. (k 1525)

SPRZEDAM samochód „Hanomag" Sturm stan pierwszorzędny, Kościuszki 69 dozorca. (4776 p)

SAMOCHÓD osobowy Adler Dyplomat z licznikiem sprzedam. — Łódź, ul. Legionów 63 Rogaszewski. (4765 p)

GILOTYNĘ ręczną 60 cm. okazyjnie sprzedam. Tel. 145-48 do 9 i 2-3.

MOTOCYKL DKW 290, 350 sprzedam. Listopada 19 m. 25. 15—19.

SPRZEDAM „Olimpię" 4 cylindrową na chodzie. Poznańska 13-9.

EKSPRES włoski do kawy sprzedam okazyjnie. Wiadomość Piotrkowska 191—6. (4793 p)

SPRZEDAM wózek spacerowy. — Piotrkowska 94—5, godz. 3—4.

SPRZEDAM motocykl „Triumph" 250 na chodzie. Sienkiewicza 91—5.

WÓZEK głęboki sprzedam. Gdańska 31 m. 20 od 15. (4785 p)

SPRZEDAM stół owalny, kredens pokojowy, bibliotekę. Sienkiewicza 37 stolarnia. (4794 p)

SPRZEDAM samochód „Opel-Kadet" 4 drzwiowy; dobry stan. Wólczańska 72 m. 23. (475 p)

WYBÓR kapeluszy damskich, męskich poleca „Irena" Piotrkowska 190 tel. 173-22. (k 393)

FILMY stare i odpadki filmowe kupujemy „Farbochemia", Łódź, Narutowicza 24 telef. 214-30. (k 392)

TROLIT lub trolitul (flaszeczki pomarańczowe) kupi „ESHA" Kraków, Asnyka 10. (k 394)

„MEBLOSTYL", Stalina 69, największy wybór sypialni, stołowych, szaf orzechowych. (k 396)

SPRZEDAM samochód Steyer osobowy stan pierwszorzędny, Pabianice, Sienkiewicza 15. (4489 g)

SAMOCHÓD „Ford-Eifel" całość lub części oraz silnik wyposażony „Volkswagena" sprzedam. Tel. 125-16. (k 401)

POSZUKIWANIE PRACY

KSIĘGOWY, długoletnia praktyka przemyśle handlu poszukuje zajęcia przed- lub popołudniowego. Zgłoszenie sub „AS". (4763 p)

BIURALISTKA ze znajomością maszynopisania przyjmie pracę. Oferty „Zaraz" Piotrkowska 56 — „Prasa". (k 402)

ZAOFIAROWANIE PRACY

POTRZEBNY ekspedient do wytwórni wód gazowych „Świtezianka". Tel. 264-56. (4557 p)

MASZYNOPISANIA Kursy Stowarzyszenia Stenografów. Zapisy. Kilińskiego 50. (4563 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Zachodnia 34/8 a prawa oficyna II p. (4602 s)

POMOCNICA domowa potrzebna. Daszyńskiego 55 m. 5. (4777 p)

POTRZEBNA pracownica domowa. Wólczańska 63 m. 9 od 3.

POTRZEBNA samodzielna zdolna krawcowa. Narutowicza 39 m. 16.

POTRZEBNA wychowawczyni do 2 letniego dziecka. Nowotki 60 m. 4 godz. 15—17. (4775 p)

CENTRALA Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego Łódź, Piotrkowska 105, zatrudni natychmiast wykwalifikowane maszynistki i urzędników ze znajomością artykułów elektrotechnicznych. (4762 p)

POTRZEBNY uczeń i zdolny czeladnik krawiecki 6 Sierpnia 26.

POTRZEBNA pomocnica domowa na wyjazd. Piotrkowska 163 m. 4.

POTRZEBNA pomocnica domowa. Warunki dobre. Brzeźna 12/6 II p.

CZELADNIK krawiecki lub podręczny potrzebny. Narutowicza 37 m. 9. (k 399)

LOKALE

JEDNEGO pokoju z kuchnią poszukuję pilnie, koszty remontu zwrócę oraz mały pokój oddam. Wiadomość tel. 203-63. (4703 p)

ODSTĄPIĘ lokal (mały) Piotrkowska za zwrotem kosztów. Oferty „Kwiaciarnia". (4769 p)

NA LETNIĄ kawiarnię ogród Aleja Kościuszki odda administracja. — Tel. 114-82. (4767 p)

SAMOTNA na posadzie poszukuje w kulturalnym domu pokoju sublokatorskiego od zaraz. Cena obojętna. Telefonować od 8—16 tel. 208-59. (4762 p)

ZAMIENIĘ duże dwupokojowe mieszkanie wygody śródmieście, na podobne lub mniejsze, na mniej ruchliwej ulicy, tel. 183-50. (4787 p)

ODSTĄPIĘ lokal handlowy wraz z luksusowym urządzeniem ul. Stalina. Dzwonić: telefon 276.41.

RÓŻNE

ŻEŃSKIE kursy kroju, szycia, modelowania przyjmują zapisy na trzymiesięczny kurs kroju — modelowania. Zgierska 30a. (k 1898)

KURSY samochodowo motocyklowe przyjmują zapisy. Łódź. Wólczańska 27. (4659 p)

ZGŁOSZENIA na księgowość, maszynopisanie. — Kursy Stowarzyszenia Stenografów, Piotrkowska nr 83. (4405 p)

MATEMATYKI, fizyki, chemii udziela student. Łódź 1, skrytka 229.

ZGUBIONO legitymację szkolną. Nazwisko Zbigniew Janio Kilińskiego 72/76. (4778 p)

ZGUBIONO akt nadania własności gosp. rolnego oraz orzeczenie. — Chmurski Józef wieś Słotwiny gm. Długie. (4763 p)

BIURO OGŁOSZEŃ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZO-OŚWIATOWEJ „CZYTELNIK"

przyjmuje **OGŁOSZENIA** do całej **PRASY POLSKIEJ**

ZGUBIONO legitymację Zw. Gastronomiczno Hotelowego na nazwisko Karska Zofia. (4760 p)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Piotrków Tryb. dekret emerytalny, leg. Zw. Emerytów. Nazwisko Adamska Józefa.

ZAGUBIONO kartę rejestracji wojskowej RKU — Ostrowiec. Bogdan Skrobot ur. 9. 11. 1927 r.

ZAGUBIONO decyzję mieszkaniową. Nazwisko Mieczysław Cichecki, Wieniawskiego 30. (47788 p)

SKRADZIONO książeczki: wojskową, Ubezpieczalni Społecznej, leg. Berlin-Grunwald, kartę pobierania zasiłku. Skonieczny Franciszek. — Sieradz. (k 391)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną Salamon Stanisław syn Bolesława, Godynice. (k 390)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną w Pabianicach. Gałka Józef Wiertejaki. (k 389)

ZGUBIONO kartę rejestracji wojskowej RKU — Kielce Puszczyński Józef ur 1. 6. 1919 r., zam. Sielec, pow. Opoczno. (4606 s)

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKU — Skierniewice. Nazwisko Józef Walczak.

ZGUBIONO dowód akademicki SGH w Warszawie oddz. w Łodzi oraz legitymację BP studentów SGH. Nazwisko Jerzy Marendziak.

ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni Kubiak Aniela Wierzbowa 9.

ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Szychowski Zdzisław. (k 400)

Wydawca: Spółdz. Ośw.-Wyd. „Czytelnik" Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 208.95 i 209.02. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności

Redaktor naczelny: ANATOL MIKUŁKO

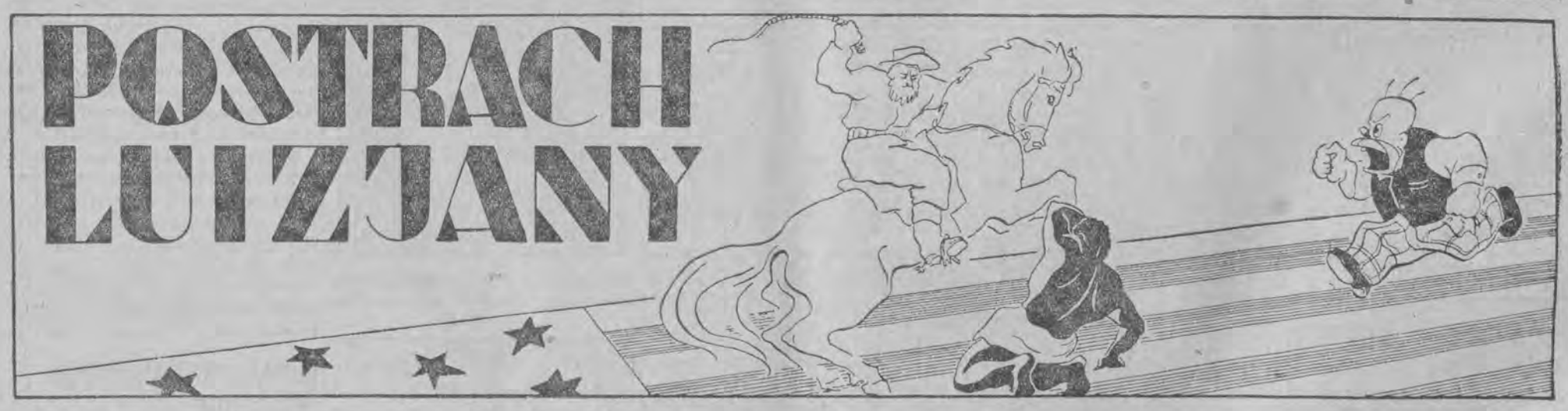

WSTĘP

Już wiele przygód przeżyliśmy wespół z Agapitem Krupką. Stał się on naszym dobrym znajomym. Lubimy jego pozornie głupkowate zrzędzenie, za którym kryje się nielada pomysłowość i spryt. Wiemy, że gdy wybije godzina działania, poczciwy Krupka staje się silny i zdecydowany. Nie cofa się przed niczym. Przepraszam, przesadziłem. Bohater nasz cofnie się zawsze przed popełnieniem wszelkiej podłości, czy niesprawiedliwości.

Tym razem tok wydarzeń przeniesie nas jednocześnie w przeszłość i do odległego kraju. Do Ameryki, w okres, gdy w portach południowych Stanów odbywały się targi niewolników, a na plantacjach bawełny ginęły pod batem białego ciemięzcy tysiące czarnych ludzi...

Odbito w Druk. Nr 4 Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Łódź, ul. Żwirki Nr 7

D—2005